

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 3. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Janska 1, Telefon 3-40. CENA PPNUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio lamowy, za tekstem 10-cio lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Estonia na przełomie.

Po wojnie światowej oswojone narody wprowadziły ustroje parlamentarne, wzorowane bądź na konstytucji francuskiej, bądź na amerykańskiej. Jednak po zaledwie dziesięcioletniej sile tych ustrojów, stargano wojną i rewolucjami, które spowodowały upadki ongiś potężnych monarchii. Europa, stojąca bezradnie przed nadciągającym kataklizmem go spodarczym, doznała wielkiego rozczarowania. Wynikiem tych nastrojów była reakcja przeciwko integralnemu parlamentarizmowi i dążenie do wzmocnienia władzy wykonawczej. Dążenia te nie zdołały jednak już powstrzymać rozpętanej burzy, rządy po szeregach krajów okazały się zbyt słabymi do usunięcia bezrobocia, nędzy, niezadowolenia powszechnego, które ogarnęło świat cały po chwilach krótkiego dobrobytu. Żyjemy obecnie w okresie szukania nowych światopoglądów, nowego ustroju społecznego, politycznego, gospodarczego. Jakże będzie wyjście z sytuacji, w którą zabrnęły ludy Europy, czy nowe drogi będą znalezione bez burz i wstrząsów społecznych, z jakiej strony powieje wiatr, zwiastujący lepsze jutro, dzisiaj jeszcze nikt przewidzieć nie może.

Zasadniczej reorganizacji wymaga również dzisiejszy ustrój parlamentarny Estonii. Na wiosnę b. r. parlament opracował pod presją opinii publicznej reformę ustroju państwowego, zmierzającą do wzmocnienia władzy wykonawczej. Projekt zmiany konstytucji, przewidujący wprowadzenie do ustroju państwa, obdarzonego dużymi atribucjami oraz zmniejszenie liczby posłów z 100 do 80 (patrz artykuł „Kryzys Ustrojowy w Estonii” w „Kurjerze Wileńskim” z dnia 7 kwietnia b. r.) został przedstawiony referendum narodowemu 13, 14 i 15 sierpnia. Przez całe lato prasa estońska, temu tak dla Estonii doniosłemu zagadnieniu, poświęcała obszernie artykuły. Najsilniejsza partia polityczna Estonii, partia rolnicza, agitowała za zmianą konstytucji. W oficjalnym piśmie tej partii „Kaja” czytaliśmy o potrzebie wprowadzenia „do domu gospodarza”. Zamiast zmieniającego się stałe premiera rządu, na czele państwa stać miał prezydent. Partie centrowe zajęły stanowisko nie wyrażne, zostawiając swoim wyborcom indywidualną decyzję. Apolityczny „Päewaleht”, najpoważniejsze pismo Estonii, reprezentujące raczej interesy ludności miejskiej, poświęcało nie zwykłe rzeczowe i obiektywne artykuły sprawie zmiany konstytucji, omawiając dodatnie i ujemne strony projektu. Pismo nie zajęło jednak ostatecznie stanowiska zdecydowanego. Socjaliści zaś, obawiając się przez wprowadzenie urzędu prezydenta, wzmocnienia bloku rolniczego oraz ograniczenia ustroju demokratycznego, agitowali przeciw. Związek walczących o niepodległość (odpowiadający właściwie legionistom polskim) również agitował przeciw wychodząc jednak z zupełnie przeciwnego założenia. Według opinii legionistów estońskich „naród estoński pragnie prezydenta, silnej ręki”, gdyż doświadczenia dotychczasowej oligarchii komitetów partyjnych, wszechwładzy klik w parlamencie”. Ponieważ jednak władza prezydenta w wielu dziedzinach była znacznie ograniczona, a mianowicie przewidzianem było, że akty prezydenta będą ważne tylko o ile jednocześnie podpisane zostaną przez premiera oraz odpowiedniego ministra, który ma prawo odmówić swego podpisu, silna władza prezydenta mogła okazać się iluzoryczną. Wobec powyższego legionści estońscy zwalczali obecny projekt, obiecując w przyszłym roku przedstawić na rodowi własny, doskonalszy projekt, w którym również ilość posłów parlamentarnych uległaby redukcji do liczby 50.

Opierając się jednak na sile liczebnej w parlamencie bloku rolniczego, oczekiwali należałoby przyjęcia projektu przez naród. Tymczasem naród sprawił niemą niespodziankę politykom estońskim. Podczas referendum narodowego, które było przymusowe (niegłoszący gr.) zila kara grzywny w wysokości 5 koron) 330.092 osoby głosowały za zmianą, 341.503 — przeciw. I tak pomimo wszystko projekt ten, niestety, został obalony większością zaledwie 11.500 głosów.

Jakie były przyczyny obalenia projektu? Według artykułu wstępnego „Päewaleht” z dnia 23 b. m. „Naród nie był uświadomiony o korzyściach, które wynikały dla państwa ze zmiany konstytucji. Czynniki, które pomimo sprzeciwu socjalistów w parlamencie estońskim przeprowadziły projekt zmiany konstytucji, nie stały na wysokości swego zadania, nie postarali się dostatecznie zapoznać głosujących o celach zamierzonych przez wprowadzenie urzędu prezydenta. Dezorientacja robotników i włościan była wykorzystana przez socjalistów. Twórcy obowiązującej jeszcze dzisiaj konstytucji estońskiej, w swoim czasie motywowali brak urzędu prezydenta zasadą demokracji oraz uniknięciem obciążenia budżetu państwa. Oszczędni Estończycy, nie orientujący się w potrzebie wzmocnienia władzy kosztem parlamentu celem oparcia rozprężenia, które ogarnęło cały kraj, obawiając się zwiększenia podatków, głosowali przeciw zmianie konstytucji. Z drugiej strony inicjatorzy projektu, ufając zbyt niecierpliwie przewadze swoich partii w parlamencie i licząc na wierność i karność swoich zwolenników, nie prowadzili energicznej kampanii wyborczej i uświadomienia, dzikiemu agitacji lepiej zorganizowanych przeciwników nie została sparaliżowana.

Obalenie projektu minimalną większość 11.500 głosów jest pożałowania godne. Wypowiedzenie się jednak połowy narodu za wzmocnieniem rządów świadczy o dojrzeniu tej koncepcji w Estonii, która upadła jedynie przez nieumiejętność organizatorów. Międzynarodowy kongres prawników orzekł w swoim czasie, że należy powitać tendencję wzmocnienia władzy wykonawczej, która panuje obecnie we wszystkich powojennych, młodych państwach. Ponieważ jednak i prezydent może błędnie, nie należy jednakże obdarzać władzą nieograniczoną. To też możliwość kontrolowania jego czynności powinna być pozostawiona narodowi.

Na pytanie, czy nowy projekt „prezydenta silnej ręki”, który przedstawiający mają w przyszłym roku narodowi do zatwierdzenia legjoniści estońscy, będzie przyjęty „Päewaleht” udziela następującej odpowiedzi: „Legjoniści, którzy sądzą, że ustanawiając prezydenta silnej ręki, wprowadzają „gospodarza do domu”, że przysługują się swej idei bowiem przypomną tem samemu narodowi „choziłania gosudarstwa rosijskawa” oraz intencję baronów niemieckich, pragnących podczas okupacji niemieckiej wprowadzić do Estonii gospodarza w postaci księcia pruskiego. Naród estoński, pamiętający „bata gosudarza”, który gospodarstwo prowadził tylko dla własnego użytku i interesu, pragnie obecnie pozostać gospodarzem we własnym domu. To też będzie zawsze tylko zwolennikiem idei uznającej prezydenta pierwszym urzędnikiem państwa, nie zaś panem. Wola narodu powinna być uszanowana przez rządy. Rządząc na leży zaspokoić moralne i prawne potrzeby narodu. Rządy powinny posiadać zdecydowaną wolę i siłę oraz czuć się stale i skutecznie kontrolowane, aby władza nie stała się igraszką w rękach klikki demagogów i karjerowiczów, stojących poza nawiasem narodu”.

Norbert Zaba

Państwowa Szkoła Morska nie przyjmuje nowych kandydatów.

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, która w szkole kadry adeptów polskiej marynarki handlowej, nie przyjmuje w roku bieżącym nowych kandydatów.

Zarządzenie to podyktowane zostało względami na ogólną sytuację gospodarczą kraju, sytuacji na rynku pracy adeptów marynarki handlowej, wreszcie pozostaje ono w związku z pewnymi zamierzeniami w zakresie organizacji szkoły.

Pod koniec września zamieści do Gdyni „Dar Pomorza”, na którym przybędą uczniowie w roku zeszłym do szkoły uczniowie

Normalizacja znaków drogowych.

W Ministerstwie Komunikacji odbywają się obecnie konferencje w sprawie normalizacji znaków drogowych i oparcia znakowania drogowego na systemie jak najbardziej zbliżonym do wzorów zagranicznych.

Ministerstwo czyni starania, aby corocznie ukazywało się nowe wydanie mapy turystycznej przy współudziale wydziału turystycznego ministerstwa; Polskiego Touring Klubu i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Sytuacja w Niemczech przed zwołaniem Reichstagu.

50 demonstracyjnych wniosków komunistycznych.

BERLIN, 26. 8. (Pat). Frakcja komunistyczna zgłosiła w Reichstagu około 50 wniosków demonstracyjnych, m. in. wniosek o votum nieufności dla rządu Papena oraz dla ministrów Gayla i Schleichera, wniosek uchylene wszystkich dekretów, wydanych przez rząd Papena oraz o amnestję dla więźniów politycznych.

Fundusz na walkę z bezrobociem.

BERLIN, 26. 8. (Pat). W związku z wczorajszymi naradami przedstawicieli przemysłu niemieckiego z kanclerzem Papenem w kołach bankowych obiegają pogłoski, że rząd Rzeszy w ramach programu walki z bezrobociem przygotowuje między innymi projekt 3—4 procentowej pożyczki przymusowej, względnie daniny od majątku. Poza tem zwiększony ma być obieg banknotów celem zasilenia funduszu na walkę z bezrobociem. Prasa zaznacza, że ze względu na stan Banku Rzeszy, zarządzania takie nie są jeszcze jednoznaczne z inflacją.

Min. Zaleski u P. Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 26. 8. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś po południu pana ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

Audjencje na Zamku.

Przysięga nowego biskupa pińskiego. WARSZAWA, 26. 8. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś przed południem biskupa pińskiego go ks. Bukraba, który złożył na ręce Pana Prezydenta przysięgę. W czasie składania przysięgi obecny był p. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz.

O godzinie 12-iej Pan Prezydent przyjął ambasadora włoskiego p. Vanutelli'ego Rey'a, który złożył wizytę pożegnalną. W czasie audjencji p. Prezydent udekorował ambasadora wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. O godzinie 12,45 Pan Prezydent przyjął nuncjusza apostolskiego msgr. Marmaggięgo.

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA 26. 8. (Pat). W dniu 26 b. m. odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem poza zatwierdzeniem spraw bieżących, Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie rządowej polityki zbożowej na rok gospodarczy 1932—33 oraz uchwaliła kilka projektów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, m. in. projekt rozporządzenia w sprawie pierwszeństwa zaległych ciężarów na rzecz spółek wodnych, projekt rozporządzenia w sprawie zmiany ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Wizyta polskiej eskadry morskiej w Szwecji.

STOKHOLM, 26. 8. (Pat). Minister spraw zagranicznych Ramel wyjadł dziś śniadaniem na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej. W czasie śniadania minister Ramel wręczył komandorowi Urugowi odznakę wielkiej wstęgi orderu Miecza. Trzech kapitanów odznaczonych zostało krzyżem komandorskim tego orderu, a trzech młodszych oficerów marynarki krzyżami oficerskimi z wstęgą.

Związek oficerów marynarki szwedzkiej podejmował wczoraj obiadem oficerów goszczącej w Szwecji eskadry polskiej. W czasie obiadu admirał Riben wygłosił przemówienie, które zakończył toastem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Pośel polski min. Rozwadowski wznosił toast na cześć króla szwedzkiego. W obiedzie wzięło udział zgóra 200 osób.

Zmarł ostatni.

STRASSBURG, 26. 8. (Pat). Zmarł tu w wieku lat 85 Franciszek Fritz, ostatni z uczestników słynnej szarych kirasjerów francuskich w Reichshoffen, w roku 1870

Dr. Ejzensztadt wznowił przyjęcie chorych

od 8—10 i 3—5 Ludwiskarska 1, tel. 13-60.

Poradnia Zawodowa Marij Szapiro

Badanie zdolności dzieci i dorosłych. Udzielenie porad w wyborze zawodu — przyjęcie 3—6 p.p. Wielka 7, tel. 12—50.

Won Papen ma otrzymać pełnomocnictwa do rozwiązania Reichstagu.

BERLIN, 26. 8. (Pat). „Deutsche Allgemeine Ztg.” donosi, że kanclerz Papen wyjedzie w poniedziałek do Neudeck celem złożenia prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o sytuacji parlamentarnej. W związku z tą wizytą kanclerz otrzymał ma od prezydenta pełnomocnictwo do rozwiązania Reichstagu.

Obrady gabinetu Rzeszy nad programem gospodarczym.

BERLIN, 26. 8. (Pat). Od dziś gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy nad programem gospodarczym, który ogłoszony będzie w ciągu przyszłego tygodnia w formie dekretu prezydenta Rzeszy. Prasa potwierdza wiadomość o projektowanej 3 proc. pożyczce przymusowej od majątku zaznaczając, że od tego przymusu uwolnione będzie

Sąd niemiecki stara się być niezależnym.

BERLIN, 26. 8. (Pat). Przewodniczący komisji śledczej sejmu pruskiego hitlerowiec Freisler zawiadomił dzisiaj oficjalnie pruskie ministerstwo sprawiedliwości, iż zwołał komisję sejmową na 3 i 4 września do Bytomia w celu przeprowadzenia badań w sprawie hitlerowców, skazanych na śmierć.

Rozmowy niemiecko-francuskie w sprawie „równouprawnienia militarne” Niemiec?

BERLIN 26. 8. (Pat). Wczoraj bał tu przewodniczący komisji spraw zagranicznych francuskiej Izby Deputowanych, poseł Andre Fribourg, przedstawiciel grupy radykałów społecznych, Półoficjalnie potwierdzając, że Fribourg odbył szereg rozmów z niemieckimi czynnikami rządowymi m. in. przyjęty był przez kanclerza

acji parlamentarnej. W związku z tą wizytą kanclerz otrzymał ma od prezydenta pełnomocnictwo do rozwiązania Reichstagu.

Obrady gabinetu Rzeszy nad programem gospodarczym.

rolnictwo. Wielki przemysł otrzymał odszkodowanie w postaci daleko idących ulg podatkowych. Według informacji Boersencouriera agrariusze żądają generalnego skontyngentowania importu płodów rolnych do Niemiec. Ma być wprowadzone wzmocnienie kontroli państwa nad importem.

Originalna propozycja.

MARSYLJA, 26. 8. (Pat). Le Petit Marseillais publikuje artykuł publicysty Naudeau, proponujący na znak przymierza, pomiędzy społeczeństwem francuskim a niemieckim zaadaptowanie przez Francję kontyngentu 100 tysięcy młodych Niemców. Zdaniem autora próba powyższa dałaby w rezultacie 1) automatyczne zmniejszenie wyrotowego i anty-francuskiego elementu w Niemczech, który składa się w równej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć pracy w swej ojczyźnie, 2) byłaby dowodem zaufania i sympatii między dwu społeczeństwami, 3) dałaby pod względem rasowym pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

Naudeau był autorem, opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Ligi Narodów do Gdańska i jest znany z oryginalności swych pomysłów.

Delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża czyni zbiegi w Kownie o wymianę więźniów politycznych z Polską.

Z Kowna donoszą, iż zgodnie z naszą zapowiedzią w dniu 26 b. m. nadzwyczajny delegat Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Sydney Brown przybył do Kowna, gdzie niezwłocznie został przyjęty przez premiera rządu litewskiego P. Brown w ciągu dnia dzisiejszego przeprowadzi konferencje z poszczególnymi ministrami oraz z prezydium Litewskiego Czerwonego Krzyża.

P. Brown jest optymistycznie usposobiony co do wyników narad z czynnikami litewskimi i żywi nadzieję, iż narady w Warszawie oraz obecnie w Kownie doprowadzą do pomysłów nowych wyników i przeszło 100 więźniów politycznych zostanie wymienionych. (Z)

Originalna propozycja.

MARSYLJA, 26. 8. (Pat). Le Petit Marseillais publikuje artykuł publicysty Naudeau, proponujący na znak przymierza, pomiędzy społeczeństwem francuskim a niemieckim zaadaptowanie przez Francję kontyngentu 100 tysięcy młodych Niemców. Zdaniem autora próba powyższa dałaby w rezultacie 1) automatyczne zmniejszenie wyrotowego i anty-francuskiego elementu w Niemczech, który składa się w równej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć pracy w swej ojczyźnie, 2) byłaby dowodem zaufania i sympatii między dwu społeczeństwami, 3) dałaby pod względem rasowym pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

Na 18-tu latach niewoli.

CZERNIOWCE, 26. 8. (Pat). W dniu wczorajszym powrócił z Syberji do Czerniowca po 18-letniej niewoli rosyjskiej dwaj Polacy Józef Czerniewski i Karol Aranowicz z dwiema kobietami. Podróż z Syberji do Czerniowca odbyli wszyscy czworo pieszo. Podróż trwała 7 miesięcy. Czerniewski i Aranowicz opowiadają o strasznych warunkach, w jakich pedza życie znajdujący się w obozie syberyjskim.

Endemja tyfusu w Łodzi

Wobec szerzenia się w Łodzi epidemii duru brzusznego, magistrat łódzki rozpoczął na szeroką skalę akcję zapobiegawczą. Akcję prowadzi na terenie miasta osiem kolumn sanitarnych. Ludność otrzymuje bezpłatnie pigułki ze szcepienką do zażywania w ciągu czterech dni. Akcja ta obejmuje około 50.000 osób.

Stypendja lotnicze L. O. P. P.

Studenci wydziałów lotniczych akademickich szkół krajowych i w. m. Gdańska, oraz uczniowie wydziałów lotniczych państwowych szkół technicznych mogą się ubiegać o stypendja LOPP, które udzielane są każdemu na jeden rok szkolny. Stypendja te wynoszą dla studentów szkół akademickich miesięcznie zł. 125 (w Gdańsku guld. 85), oraz dla uczniów państwowych szkół technicznych miesięcznie zł. 100.

Udzielane stypendja są zwrotne. Stypendyści, po zakończeniu studiów, zobowiązani są zwrócić otrzymaną sumę w ratach miesięcznych, wynoszących 10 proc. poborów. O stypendja zarządu głównego LOPP ubiegacie się mogą tylko osoby, które nie otrzymują żadnych innych stypendiów.

Podania z odpowiednimi załącznikami, przewidzianymi regulaminem, składane w zarządzie głównym LOPP w Warszawie w terminie do 15 września.

O wzmocnienie produkcji przedży inianej.

Jak wiadomo, rząd od dłuższego czasu czyni starania, aby obcy surowiec włókienny czy zastąpić w miarę możliwości surowcem krajowym, przedewszystkiem lnem i konopiennym. Ponieważ Polska posiada niedostatecznie rozwinięty przemysł przedzielniczy lnarski i zapotrzebowanie nasze, a przede wszystkim aktualna jest kwestja rozwoju urzędów przedzielniczo-lniarskich w Polsce.

Jak się dowiadujemy, rząd jest skłonny udzielić pomocy w celu uruchomienia istniejącej lecz nieczynnej przędzalni lnu w Krośnie, o ile uruchomienie tej fabryki nastąpi z inicjatywą prywatnej.

Uposażenie pracowników Komunalnych Kas Oszczędności.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjątkowo, że ostatnia dziesięćprocentowa obniżka uposażeń pracowników Komunalnych nie ma automatycznego zastosowania względem pracowników Komunalnych kas oszczędności, gdyż kasy te posiadają odrębną osobowość prawną, a pracownicy ich otrzymują pobory na zasadzie umowy z kasa. Zmiana warunków umowy nastąpić może na zasadach prawa cywilnego przy zastosowaniu postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umowy o pracę pracowników umysłowych i fizycznych.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 26. 8. (Pat). Dewizy. Nowy York 8,919 — 8,939 — 8,999; Paryż 34,99 — 35,08 — 34,00; Szwajcaria 173,50 — 173,93 — 173,0. Tendencja niejednołita. Akcje. Bank Polski 79 — 80. Tendencja mocniejsza.

Sowiety zwracają cenne archiwa.

Ze Stołpców donoszą, iż w dniu wczorajszym powróciła specjalna komisja polska, która brała udział w konferencjach z przedstawicielami władz sowieckich w Moskwie w sprawie zwrotu historycznych dokumentów polskich.

Konferencje komisji polsko-sowieckich doprowadziły do definitywnego porozumienia. Władze so-

wieckie oświadczyły gotowość wydania około 10000 różnych dokumentów dotyczących Wileńszczyzny. Grodzieńszczyzny, Nowogródzkiej, Lubelszczyzny i innych ziem polskich, a głównie Królestwa Polskiego.

Pierwszy transport dokumentów odeszły z Leningradu dnia 28 b. m., zaś z Moskwy dn. 2 września r. b. (Z)

Odezwa Zjednoczenia Polsko-Rusk. „Zgoda”

Prasa lwowska, w jej łebzie ukraiński „Nowy Czas” zamieszcza odezwę zjednoczenia polsko-ruskiego „Zgoda”, które brzmi: — Do zgody. W tych ciężkich chwilach kryzysu światowego, przy wzmagających się wrogie nam agitacje komunistycznej i przy szerzeniu nienawiści wśród bratniego narodu ruskiego przeciwko wszystkiemu co polskie, zorganizował się we Lwowie wydział Zjednoczenia Polsko-Ruskiego „Zgoda”, która inicjuje propagandę zgodnego współdziałania polaków i rusinów, jako dwu bratnich narodów słowiańskich, które żyły zawsze w miłości bratniej, we wzajemnem poszanowaniu i wiary świętej.

Niemiec, odwieczny wróg nieprzyjaciela i zachłanny rzucił kosać niezgodny między dwu bratnie od wieków narody. Głaszacze się z naszej walki czeka na chwilę odpowiednią, a-

żebym nas ujarzmił i ujarzmił stopniowo wszystkie narody słowiańskie.

Dlatego też, pamiętając o naszych przodkach, którzy od wieków zawsze żyli w zgodzie i miłości bratniej, wzywamy rusinów i polaków w imię wiary, w imię pokrewieństwa do wspólnej pracy dla wspólnego dobra obu narodów, dla dobra naszej ojczyzny — Polski, aby rozwijał się kwiat młodzieży polsko-ruskiej w miłości i zgodzie obopólnej dla chwalebny obu narodów, dla (chwalebnej wspólnej ojczyzny naszej — Polski.

W tym celu sekcja propagandy wydziału lwowskiego Zjednoczenia Polsko-Ruskiego „Zgoda” — zwraca się do braci Polaków, którym przyswieca ideał bratniego, zgodnego współdziałania, aby stawali w naszych szeregach do pracy z zaufaniem, że nasz posiew wyda żniwo obfite. (Iskra).

Walki powstańcze w Południowej Ameryce.

RIO DE JANEIRO, 26. 8. (Pat). Oficjalny komunikat z rządu rewolucyjnego donosi o przystąpieniu do ruchu powstańczego oficerów marynarki oraz byłego prezydenta republiki Bernardesa, który stanął na czele 5 tysięcy ludzi.

Sytuacja w Rio jest bardzo poważna. Na jednej z głównych ulic wojska federalne o strzelaliwy tłum z kulomiotów. Z Porte Alegre donoszą, iż samoloty powstańcze bombardowały miasto Guapira.

Kim jest rzekomy książę Bourbon?

PARYŻ, 26. 8. (Pat). Paryska służba identyfikacji sądowej (instytucja prefektury po liej) stwierdziła wczoraj po południu, że znaki na ciele zamordowanego księcia Edgara Bourbon, ustalone w paryskim insty-

tucie medycznym, odpowiadają całkowicie znanomemu, ustalonym 11 grudnia 1916 roku przez policję włoską na ciele niejakiego Carlo Lerioli, urodzonego 19 listopada 1866 roku w Arece (Włochy).

Strajk około pół miliona robotników.

MANCHESTER, 26. 8. (Pat). Wszelkie wysiłki w celu zagnania strajku w przemysle tkacim okazały się bezskuteczne. Robotnicy sprzeciwiają się stanowczo obniżce płac i żądają natychmiastowego podwyższenia przy-

jęcia do pracy tych z pośród nich, których pracodawcy uważają za skontyngentowanych. Strajkuje przeszło 400 tysięcy robotników przedzielniczych, którzy odmówili swej zgody na jakiegokolwiek obniżkę płac.

Ofiary tatarnictwa.

ZAKOPANE, 26. 8. (Pat). W dniu dzisiejszym turystę, przechodzącego Pustą Dolinką znaleźli zwłoki dwu młodych osób.

Narazie brak szczegółów co do nazwisk ofiar.

GIMNAZJUM

KOEDUKACYJNO-HUMANISTYCZNE

IMIENIA KS. PIOTRA SKARGI

dla dorosłych z oddziałem matem.-przyrodn. — Wilno, Mickiewicza 22

przyjmuje wpisy do kl. IV—VIII.

Nauka w godzinach od 16:30 do 21-iej. — Egzamin maturalny przy gimnazjum.

Dla zamiejscowych zapewnione pomieszczenie w internacie.

P. Donat Malinowski redivivus.

„I. K. C.“ notuje wiadomości z dzienników czeskich o przybyciu do Pragi byłego posła litewskiego w Republice Czechosłowackiej, p. Donata Malinauskasa...

Wiadomo, że p. D. Malinauskas był autorem wersji, padł której na kilka lat przed wojną w katedrze wileńskiej odnalazono przypadkowo prochy W. Ks. Witolda...

Przed paru laty p. Malinauskas przybył do Wilna i usiłował przekonać ludzi o autentyczności swojej wersji...

Spotkawszy się z odmową zamiaru swego zaniechał, zwłaszcza, że niedługo potem powstał projekt postawienia W. Ks. Witoldowi pomnika...

Obecnie, jak widać, p. Malinauskas ponawia swe starania aż... w Pradze Czeskiej, „I. K. C.“ czyni alarm z powodu tych zamiarów...

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Niemcy wobec widma Meksyku.

Opinia całego świata czeka rozstrzygnięcia sytuacji wytworzonej w roku w Bytomiu. W związku z tem sprawy wewnętrzne Niemiec nie scho- dzą ze szpalt prasy.

„Gazeta Lwowska“ pisze: „Niemcy są chore... Berlin przestał już dawno być stolicą państwa bojaźni Bożej“.

„Trzeba bowiem zdać sobie dokładnie sprawę z tego, o co chodzi w procesie bytomskim. Tylko wtedy zrozumieć będzie można całą rozciągłość i zasadniczy charakter tej sprawy...“

„Gazeta Polska“ sądzi jednak, że panowie Papen i Schleicher postawili sobie inne zadanie, które dodawało im otuchy w chwili rzucenia rękawicy Hitlerowi i jego S. A., mianowicie „Rzucenie rękawicy Hitlerowi może za sobą pociągnąć konieczność wzmożenia regularnej armii...“

„Warto okupić taki obiekt ścięciem pięciu głów...“

Owoce zmartwienia.

„Kurjer Poranny“ zamieszcza wiadomość z bawogiem na konferencji bloku państw rolniczych p. E. Marianem, dyrektorem Inst. Eksportowego w Bukareszcie...

Nasze stosunki handlowe, między Rumunią a Polską, jako dwoma największymi państwami w łonie „bloku rolniczego“ Europy powinny ulec znacznemu, stoi jednakże petemu w dużej mierze na przeszkodzie zbyt drastyczna polityka kontyngentowa Polski w stosunku do Rumunii...

P. Marian wyraża jednak nadzieję, że doskonale zorganizowana konferencja warszawska doprowadzi do porozumienia jeszcze przed konferencją...

wyobraża. Mimo swego romantycznego stosunku do przeszłości, jest to jednak człowiek trzeźwo myślący i zgodny na ustalenie swego monumentu w katedrze wileńskiej nie będzie szukał... w Kownie.

cja w Streżu i ogólnosiwiatową konferencją gospodarczą.

Nagusi w Polsce.

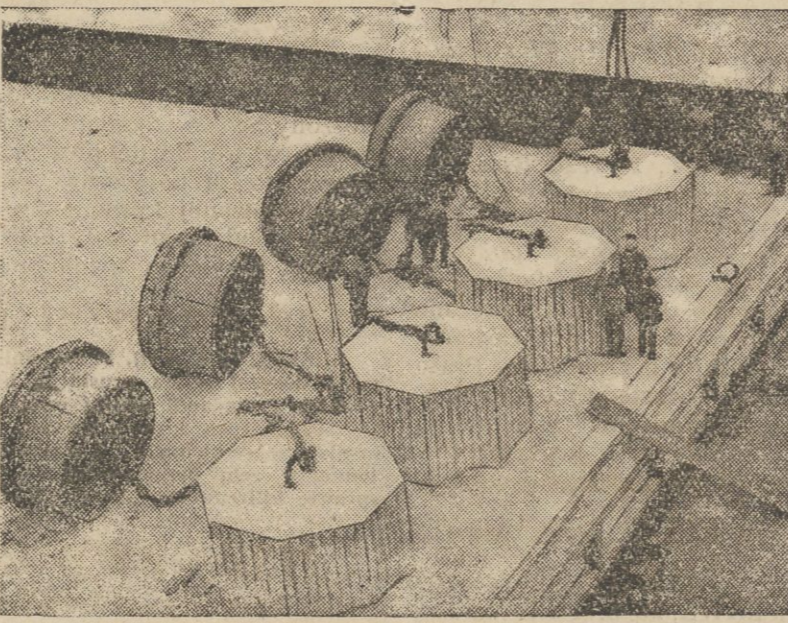
„A. B. C.“ donosi, że w okolicach Nadwornej powstała kolonia nagusów, złożona z młodzieży akademickiej żydowskiej obu płci. Są to przedstawiciele większości środowisk akademickich w Polsce...

„...notowani w kartotekach jako komuniści. Już po kilku dniach obserwacji okazało się, że studenci i studentki przebywający na kolonji żyłoby formalną gminę nudystów. Uczestnicy i uczestniczki chodzili nago. Istniało podobno nawet wolna miłość...“

„działalność kolonji po kilkunastu dniach zaczęła się szerzyć poza granicami Rafajłowej. Ponieważ sprawa dotyczyła już naleźcie, wszystkie dokumenty jakie potrzebne były policji zostały zebrane, władze bezpieczeństwa wkroczyły na kolonję i po szczegółowym rewizjach aresztowano 13 osób w tem 4 kobiety i odstawiono ich do więzienia w Stanisławowie...“

Doprawdy wiele można zrozumieć, ale „cierpieć za sprawę“ kapielówek i trykotów, to już cośkolwiek zawiele nawet jak na nasze cierpiętnicze czasy.

Przed opuszczeniem na dno morskie.



Na fotografii naszej widzimy szeregi wielkich balonów służących jako znaki orientacyjne w porcie gdyńskim. Bójce nie będą zakotwiczone przy pomocy kilkunastu tonowych bloków betonowych które spoczną na dnie morskim.

Kwestja mandżurska.

Premjer potwierdza.

PARYŻ. 26 8 (Pat). Premjer japoński Satō na wczorajszym posiedzeniu parlamentu potwierdził tezę, zawartą w exposé ministra spraw zagranicznych hr. Ushidy w kwestji mandżurskiej, zaznaczając między innymi, że rząd stosuje się do rezolucji, uchwalonej przez parlament w Tokio na ostatniej sesji, a dotyczącej uznania państwa mandżurskiego.

Oświadczenie ambasadora chińskiego w Londynie.

PARYŻ. 26 8 (Pat). W związku z przemówieniem hr. Ushidy w parlamencie japońskim ambasador chiński w Londynie tłumaczył wczoraj wywiad przedstawicielowi Havasa, wyrażając między innymi zdziwienie, że przemówienie to ogłoszone zostało w japońskim parlamencie przez tego samego meża stanu, który podpisał pakt Briand-Kellogg, uznający wojnę za pozostającą poza prawem i że ten sam polityk potwierdza obecnie, że wojska japońskie mogą dowolnie wkroczać i pozostawać na obcym terytorjum, jedynie dla obrony nielicznych interesów japońskich.

Ambasador podkreślił w dalszym ciągu że minister japoński wybrał chwilę dla złożenia deklaracji właśnie w dniu, w którym komisja Lyttona ukończyła swój raport i zapowiedziała przekazanie go Lidze Narodów.

Następnie ambasador chiński zastanawiał się nad treścią raportu Lyttona, która zmusiła japońskiego ministra spraw zagranicznych do pospieszenia się ze swem oświadczeniem. Wreszcie ambasador zaznaczył, że

wszelkie deklaracje, dotyczące statutu Mandżurji, powinny być składane w Genewie, a nie w Tokio. Zarówno Japonia, jak Chiny odpowiedziałnie są przed trybunałem Ligi Narodów. Ambasador chiński twierdził w dalszym ciągu że 30 milionów mieszkańców Mandżurji, o których mówił gen. Ushida, są w przeważnej części narodowości chińskiej. Gdyby przeprowadzono plebiscyt, ludność ta wykazałaby swe przywiązanie do Chin.

Z Rosji Sowieckiej. Wyrok śmierci.

MOSKWA. 26 8 (Pat). W Taszkencie skazano na śmierć trzech byłych powstańców turkistańskich oraz jednego duchownego, oskarżonego o roztrwonienie majątku, należącego do kolektywu. 11 innych oskarżonych skazano na długoletnie więzienie.

MOSKWA. 26 8 (Pat). Za kradzież kolejową skazano na śmierć jedną osobę w Wilnie i jedną w Rosławie n/Donem. Za kradzież zboża skazano w rejonie uralskim jednego chłopca na śmierć, w okręgu moskiewskim — 11 chłopów na 10-letnie więzienie.

MOSKWA. 26 8 (Pat). Wczoraj zapadło 5 nowych wyroków śmierci. W Syferopolu na Krymie skazano na śmierć 2 urzędników składów kolejowych za systematyczne kradzieże. W Swierdłowsku (dawniej Jekaterynburg) skazano na śmierć 2 urzędników budowy politechniki za nadużycia pieniężne. W Saratowie skazano 1 chłopka na śmierć, 31 — na różne terminy więzienia do 10 lat za kradzież zboża w kolektywach. W Tyflisie odbywa się proces o kradzież w składach kolejowych towarów, których w samym tylko m. lipcu zgineło na blisko pół miliona rubli.

Na ławie oskarżonych zasiadli między innymi miliony, pilnujący magazynów.

W obawie przed cholera. MOSKWA. 26 8 (Pat). W związku z epidemią cholery w Mandżurji ustawiono na granicy mandżursko-rosyjskiej kordon sanitarny. Wedle agencji Rosta, w ZSRR wypadków cholery dotychczas nie zanotowano.

Wylew rzeki.

MOSKWA. 26 8 (Pat). Wylała rzeka Bzyna na Kaukazie zatapiając miasto Nowe Gagry oraz okoliczne wsie.

Raid samolotów turystycznych.

Ostatni etap pod znakiem rozgrywki między Niemcami a Polakami.

PARYŻ. 26 8 (Pat). 26 bm. z portu lotniczego w Orly wystartowały grupy samolotów turystycznych, biorących udział w raidzie europejskim w następującym porządku: o godz. 6 — pierwsza grupa, o godz. 6.10 — druga, o godz. 6.20 — trzecia.

7.36; Morzik — 7.38; Kalla — 7.38; Cano — 7.41; Bajon — 7.42; Giedgowd — 7.42; Arneux — 7.54; Detre — 8.01.

Według ostatnich informacji, do Deauville jako pierwszy przybył Niemiec Seidemann.

BERLIN. 26 8 (Pat). Prasa niemiecka donosi, że trzeci i ostatni etap raidu awionetek turystycznych odbywa się pod znakiem rozgrywki między Niemcami a Polakami. Niebezpiecznym konkurentem Niemców, który po wycofaniu się drużyny włoskiej, wysunął się na czoło, jest Żwirko. Między Żwirko a Niemcami Possem i Hirthem dojdzie do ostrej walki na finiszu.

HAMBURG. 26 8 (Pat). Polscy uczestnicy raidu międzynarodowego awionetek przelecieli dzisiaj przez Hamburg, serdecznie witani kwiatami przez p. konsulową Kipową. Z Paryża przylecieli Żwirko o 11.59; Karpiński o 12.38; oraz Giedgowd i Bajon prawie równocześnie o 13.24 i wystartowali w tej samej kolejności o 12.45; 13.15; 13.54 i 13.55. Wszyscy są z sobą bardzo dobrze.

Wbrew doniesieniom niektórych dzienników niemieckich, że Żwirko pozostaje o 2 punkty w tyle poza najlepszymi Niemcami „Lokal Anzeiger“ informuje, że dotychczas jeszcze nie ustalono ścisłych wyników pierwszego i drugiego etapu raidu.

SZTOKHOLM. 26 8 (Pat). Do Goeteborgu przybył Mariefeld, Stein i Lus'ur i odlecieli w tej samej kolejności z wyjątkiem Steina, który pozostał, aby dokonać naprawy uszkodzonego. Żwirko przybył o 15.32 odleciał zaś o 15.50. Jung przyleciał o 15.41, odleciał o 15.54; Hirth przybył o 16.01, Karpiński przybył o 16.03; odleciał o 16.51.

ROTTERDAM. 26 8 (Pat). Trzeci i ostatni etap międzynarodowego raidu awionetek odbywa się wśród ostrej konkurencyjnej walki między człowiekiem pilotami niemieckimi a pilotami polskimi Żwirko i Karpiskim. Pierwsi uczestnicy raidu przybyli z Deauville dziś przed południem na lotnisko w Rotterdamie. O godz. 9 m. 7 jako pierwszy wystartował Niemiec Seidemann i wystartował zaraz do dalszego lotu. Tuż za nim przyleciał Żwirko. Następnie lecieli Niemcy Stein, Mariefeld, Massenbach i Hirth oraz Karpiński.

PARYŻ. 26 8 (Pat). Samoloty, biorące udział w międzynarodowych zawodach turystycznych, przybyły do Deauville w następującym porządku:

DORTMUND. 26 8 (Pat). Pierwszy przybył Seidemann, witany owacyjnie przez tłum zebrane na lotnisku. Drugi przybył Stein, a trzeci o godz. 10.31 przyleciał Żwirko, który zaraz wystartował do dalszego lotu. Wkrótce potem nadleciał Karpiński. O godz. 11.43 przybyli prawie jednocześnie

niem. Bajon i Giedgowd. Lotnicy polscy są w doskonałych humorach i w dobrej formie. Powitali ich przedstawiciele kolonii polskiej z konsulem polskim w Essen, Francuzi przybyli ostatni. Czech Caila prawdopodobnie przetrzeł lot z powodu defektu silnika.

HAMBURG. 26 8 (Pat). Pierwszy wylądował tu Seidemann. Po krótkim odpoczynku 11.28 wystartował do Kopenhagi, dokąd przybył o 13.25 i po 5 minutach odleciał dalej do Goeteborgu.

STOKHOLM. 26 8 (Pat). Z Goeteborgu donoszą, że lotnik Seidemann przybył tu o 13.27, a o 14.44 odleciał dalej.

BERLIN. 26 8 (Pat). Lotnik Seiden przybył o 18.36 jako pierwszy uczestnik europejskiego raidu awionetek. W drodze aparat zgubił ostrogi, mimo to pilot kontynuował swój lot i gładko wylądował na lotnisku.

BERLIN. 26 8 (Pat). Trzeci lotników niemieckich Seidemann Mariefeld, Massenbach wylądowali dziś wieczór w Berlinie. Reszta uczestników raidu pozostała w Hamburgu, Kopenhazie lub Goeteborgu. Mimo tych sukcesów niemieckich awionetek, w człowiek grupach raidu znajduje się nadal Żwirko, z Niemcem Poss i Hir, oraz Szwałcar Fertz.

Jutro rano oczekiwani są oni na lotnisku Staaken z niebywałym napięciem.

Oficjalna wizyta ministra lotnictwa francuskiego.

PARYŻ. 26 8 (Pat). Wczoraj po południu na lotnisko w Orly przybył minister lotnictwa Painleve z oficjalną wizytą w towarzystwie przedstawicieli władz wojskowych i lo-

Jak mieszkać?

Rozumie się tanio i wygodnie, bo czystość, to już od lokatora zależy. Ale taniość i wygodność były to dotąd rzeczy, które się ze sobą u nas nie harmonizowały. Zwłaszcza w Wilnie. Warunki życia po wojnie zmieniły się radykalnie, godziny zajęć, wymagania, zasady higieny, wszystko to było inne dawniej, a dziś inaczej się traktuje. Dawniej salon i jadalnia były głównymi pokojami, do których pakowano pieniądze i ozdoby, dziś sypialnie i pracownice, dziecinne pokoje mają pierwszeństwo, a przytem pomieszczenia są kategorie i „stany“ pokoiów. Nikt nie chce sypialni jako takiej, gdy zamiast łóżek, które zniechęcają do wiecznego przeznaczenia danego pokoju na spanie, nowsze urządzenia tworzą miłe gabinety-sypialnie.

Tworzą się gabinety-jadalnie, saloniki-jadalnie, słowem, przy odpowiedniej pomysłowości, mieszkanie, jak owa zabawka japońska „to w to“ składa się jedno w drugie, i na minimalnej przestrzeni daje maksimum wygody, potrzebnej ludziom pracującym intensywnie.

U nas, pod wpływem wschodniej indolencji, dawano ludziom mało wygód, to też wydajność pracy była mała. Bismarck nie zniechęcał chimera, by człowiek jełże nie karmiony, że pomieszczone, nie mogący się wygodnie wyspać, wymyć odzież i posiedzieć, mógł odpowiednio pracować. U nas działały się i dzieją jeszcze horrendalne rzeczy pod tym względem. Ludzie, których stać na to, niemają łazienek ani wani i mycie się w łaźni, zwłaszcza zimą, uważają za zadanie... niedocześnie! Ciępią niewygody, ale... „mniejsza z tem, nie trzeba wybredzać“, znoszą ciępiarstwo i szlamazarnie hałasy, brudy i nieporządku koto siebie, na schodach i dziedzińcach, niechlujstwo sąsiadów, trzęsanie mebli na schodach, wrzaski dzieci i psów o każdej porze dnia i nocy, odwiedziny zwierząt domowych, (do których zalicza się pluskwa), i nie zdają sobie sprawy, że takie dolegliwości nie trudno usunąć, a że one wpływają na zdrowie, humor i wydajność pracy każdego człowieka, niezależnie od jego stopnia cywilizacji. Bo to nie prawda, że „przywykły wytrzymał“. Wytrzyma człowiek istotnie niepomierne wiele i nie do wiary wpływać na zdrowie, humor i wydajność pracy każdego człowieka, niezależnie od jego stopnia cywilizacji. Bo to nie prawda, że „przywykły wytrzymał“. Wytrzyma człowiek istotnie niepomierne wiele i nie do wiary wpływać na zdrowie, humor i wydajność pracy każdego człowieka, niezależnie od jego stopnia cywilizacji.

Jedną z palących spraw w Wilnie jest stan mieszkań. A raczej ich rozmiar. Nikt dziś nie może płacić i nie chce mieć dużego mieszkania. Tymczasem w naszym mieście można dość łatwo dostać wielkie „harhary“ z 5—6—7—8 pokoi, bez łazienek często, ale z salą balową, natomiast małych mieszkań, z urządzeniami cywilizowanymi, jest o wiele za mało na obecne potrzeby. Czyżby właściciele domów nie mogli porzucić tych wielkich mieszkań na małe, na dwa, trzy pokojowe lokale z łazienkami? Takie dziś są najbardziej potrzebne, i wszędzie mieszkanie tego typu tworzą się w domach kooperatyw i prywatnych.

Inaczej się przecież czuje istota zwana człowiekiem, która w malutkim mieszkaniu posiada odpowiednią łazienkę, gazową kuchnię, lub choćby bezwony prymus za 12 zł., duże okna i dobre piec, niż męczennik pokutujący w kilku stodołach pustych i nieprzylutych.

Donajmy wtedy lokatorów, z przykrością, bo każdy chce być u siebie niezależny — to też zapotrzebowanie i pragnienie małych mieszkań z wygodami jest na porządku dziennym. R.

nictwa cywilnego. Po obejrzeniu samolotów biorących udział w okrężnym locie europejskim, minister Painleve zainteresował się działaniem silników niektórych samolotów zagranicznych. Na życzenie ministra wielu lotników dokonało demonstracyjnych lotów. W otoczeniu ministra Painleve'go zauważono również kilku konstruktorów samolotów. Następnie minister udał się ze swem otoczeniem do francuskiego Aeroklubu na przyjęcie, urządzone na cześć uczestników raidu. Na przyjęciu tem minister Painleve wygłosił przemówienie, wzywając uczestników zawodów świątecznych wycieczek, dokonanych na trasie Berlin—Rzym—Paryż.

Maturalne Kobuczajskie kursy wieczorowe. „Rozpowszechniania Średniego Wykształcenia“ Koncepcjonow. przez Kuratorium Okręgu Svk. Wil z prosiem gimn. państw. i pod kierownictwem b. wizytatora Wil. Koratorium p. Edwarda Mincera. Wilno, ul. Biskupia 4/5 przy placu Katedralnym. Przyjmuje wpisy do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Dla niezamożnych i urzędników ulga. Nauka rozpoczyna się 1-go września. Sekretariat czynny codziennie od godz. 4 do 7 wiecz.

Sezon nad Naroczem.

„W góry, w góry miły bracie!“ śpiewano dawniej i kto tylko mógł spieszył w góry, by oddychać świeżym górskim powietrzem, próbować swoich sił przy zdobywaniu szczytów. Dziś pęd do gór jakoś osłabł i zbladł, wierna górom pozostała jedynie nieliczna gromadka prawdziwych miłośników tatarników, a wszechwładna pani moda, narzuciła szerokiemu ogółowi naszego społeczeństwa inne zamiłowanie, zamiłowanie do wody bieżącej i stojącej, a przedewszystkiem do morza.

Kto dziś nie uprawia sportu pływackiego i wioślarskiego, chyba chore lub niedolega, lecz nawet i te ofiary losu, pragną się wylegiwać i opalać na plaży. Chociaż całe nasze wybrzeże morskie roi się od letników, ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, i tak nie jest ono w stanie pomieścić wszystkich miłośników kąpiei i plaży. Przytem dla nas, wilan, zwłaszcza w okresie kryzysu, podróz nad morze jest daleką uciążliwą i kosztowną, więc znaczna większość musi się kontentować surogatami, to jest Wilją. Trochęmi żegorami i Naroczem, morzem Wileńszczyzny.

Oficjalne otwarcie Pensjonatu w Schronisku nad Naroczem odbyło się wprawdzie na Zielone Świąta, lecz pod koniec maja i znaczna część czerwca, korzystały zeń przeważnie zbioro-

we wycieczki, a prawie nie było stałych pensjonariuszy, tak że właściwy naroczański sezon rozpoczął się dopiero z dniem pierwszego lipca. Gdy na naszych tutejszych drogach wytrzeszcz się gościu, przez siedem godzin autobusem, to ci się pensjonat i schronisko wydają prawdziwym rajem, chociaż daleko mu do komfortu pałacy-hotelu. Nie odczuwasz braku elektryczności, ciesząc się żywiczną wonią lasu i świeżym powiewem od wody. Zaspasz smacznie i bogato, nawet na niezbyt wygodnym łóżku, gdy miałeś szczęście zdobyć chłodny kąpielowy pokój, a współtowarzysze ogólnej sali turystycznej, nie zakłócają ci snu swym chrapaniem.

Brak komfortu zastępuje nad Naroczem czar przyrody, olbrzymia tła wód i kompletna swoboda. Nad Naroczem nie są potrzebne wykwinne stroje, gdyż przez cały dzień chodzi się boszo, w kostiumie kąpielowym, pyjanie lub szlafroku, tak się leży na plaży, spaceruje po lesie, lub jeździ łodzią czy kajakiem. Nikogo to nie razi i nie dziwi, że sukni i ubrania, używa się tylko w wyjątkowych wypadkach dalszych wycieczek lub wizyt w sąsiedztwo. Ciało wystawione na bezpośrednie działanie, wody, słońca i powietrza, opalają się na brąz, przeźniewa i nabiera siły, a umysł wyrwana z kłótni codziennego trosk i kłopotów odpoczywa, tem bardziej że i rzadko przychodzą gazetki nie zakłócają błogiego spokoju.

Jeżeli wycieczki, a prawie nie było stałych pensjonariuszy, tak że właściwy naroczański sezon rozpoczął się dopiero z dniem pierwszego lipca.

Jeżeli wycieczki, a prawie nie było stałych pensjonariuszy, tak że właściwy naroczański sezon rozpoczął się dopiero z dniem pierwszego lipca.

Jeżeli wycieczki, a prawie nie było stałych pensjonariuszy, tak że właściwy naroczański sezon rozpoczął się dopiero z dniem pierwszego lipca.

Każdy układa sobie swój indywidualny rozkład jazdy, pęd — podział godzin, stosując się do ogółu tylko co do godzin głównych posiłków, ale i w tym wypadku, dalsze wycieczki powodują niekiedy przesunięcie obiadu do niesamowitych godzin. Można dać przy ogólnym stole, można i przy oddzielnych stolikach, tak jak te uroczyste tancerki, na które skielet widziany w podziemiach miasteczka kościółka, zrobił tak silne wrażenie, że w nocy miały koszmarny i krzykiem swym cały pensjonat postawiły na nogi.

Wszyscy jednak, większą część dnia plawią się w pływających nurtach Narocza, piękne panie z powodzeniem imitują swreny, i wyglądają kusząco na piasku plaży, a dziarscy wysportowani panowie popisują się przed nimi swe mi wyczynami wioślarskimi i doskonałą formą wilków morskich. Copraw

cz, często się trafia, że przy zbyt kunsztownych ewolucjach kajak się przewraca, ale to fraszki gdyż niedaleko brzegu woda nie jest głęboka nie można więc utonąć, a mokry trykot tem lepiej uwadnia posagowe kształty.

Sportowy zapał młodych jest zaraz liwy i napędza chęć do kajakowania starszym rocznikom, nawet reprezentantom cięższej wagi, (tak po 112 kilo). Nawet uosobienie stateczności, zażyny pan Mecenaz, z nieodłącznym papierosem w zębach i fiaską piwa przy boku, nie oparł się tej pokusie i sięgnął zdradziecko do kajaku swego przyjaciela okazalego Proboszcza.

Alisi ledwo odplynęli, chwiejna łupia na zbuntowała się przeciwko nadmieremu obciążeniu, chybotnęła i głosny plusk doniósł wszystkim obecnym o katastrofie. Żalosiem wyglądał zmoknięty papirus pana Mecenasa, a oba grubasy przy akompaniamencie powszechnego śmiechu, mozolnie dźwigały przewrócony kajak, przygadzając sobie od niezgrabjaszy.

— Ależ mecenaz nie umiesz obocho dzić się z wiosłem!

— Co, ja nie umiem wiosłować? To paradne, to proboszcz jesteś za grubo.

— Wolne żarty mecenazie, to pańskie piwko, przynajmniej pan lepiej wiele sam wazysz, burczał proboszcz.

się przewrócił i wypłynął jak olbrzymie sypiące i parszające balony. Po tym drugim niefortunnym wyczynie, grubasy miały już dosyć sportu, Proboszcz otulił się wstydliwie mokrym płaszczem, a Mecenaz powrócił na plażę by się ochłodzić piwkem po forsownym wysiłku.

Nieamał urozmaicenie dnia jest wyciekawienie godziny nadejścia autobusu, przywożącego wieści ze świata i o nowych gościach. Jednak nie wszyscy goście przyjeżdżają autobusem, często zajeżdża przed schronisko taksówką lub prywatne auto, czasami kłękocą ca taradajka, a raz zdarzyło się nawet że na linijce zaprzężonej w Rosynantę, przyjechał artysta malarz równie chudy i długi i równie żywiowo niezadny jak Don Kichot. Ktoś tak niezadny, że nie umiał zaprząć i odprząc konia, nie wiedział co zrobić aby zdobyć pokarm dla swego rumaka, a gdy mu poradzono by pojechał do dworu kupić owies i siano, to prosił przemijać panią Genię, aby mu towarzyszyła, gdyż on sam nie wie jak się to robi, a przytem koni jego obawia się automobili. Pani Genia jako niewiasta dobrego serca dała się uprosić i towarzyszyła Don Kichotowi w wyprawie po siano, obfitującą w przeke miczne przygody. Tyle poświęcenia chciał wdzięczny rycerz uwiecznić pieknym portretem lecz natchnienie nie dopisało artystcie i uczucie wdzięczności znalazło swój wyraz, jedynie w upojonym tangu, pod dźwięki pate-

Obserwator.

WIESCI I OBRAZKI Z KRAJU. SPORT.

Z ruchu B. B. W. R. w powiecie postawskim.

Mimo okresu zniw placówki BBWR na terenie powiatu postawskiego przejawiają się działalność. Działalność ta szczególnie ożywiła się po zebraniach poselskich odbytych w ostatnim tygodniu ub. m. na terenie gmin. Szczególnie zainteresowanie ludności przejawiało się na konferencji w Woropajewie, gdzie szeroko omówiono budowę szlaku budowy odcinka kolei Woropajewo—Druja.

Obejmy na tem zebraniu poseł Fryderyk Krasicki zapoznał się z postulatami, zainteresowanej budową ludności okolicznej, odbił następnie konferencję z odnosnionymi władzami którym przedłożył słuszne żądania

zainteresowanych. Poza Woropajewem poseł Krasicki uczestniczył na zebraniu w Łuczaju, Hrudzowie, Lasicy i Dumilowcach. Na tych zebraniach okazało się, iż na całym terenie powiatu postawskiego panuje życzliwość na strój ludności do BBWR i nigdzie nie słychać nawet o jakiejś choćby najmniejszej działalności opozycyjnej w stosunku do rządu. Komitety Gminne i Kola BBWR gruntuja w swych szeregach najbardziej wartościowy element społeczny z pośród działaczy na wszystkich odcinkach życia gospodarczego i kulturalnego.

Fest nad Niemnem.

(Obrazek z natury)

Dni powszednie w lecie tak są wypełnione pracą na polu, że odrywają się jak kartki z kalendarza, trzeba je tylko zrywać. Po kilkudziesięciu tygodniach lata nadchodzi święto — fest, imieniny patrona cerkwi np. św. Makkabeusza (jest i taki).

Pogoda jest piękna. Po wielu dniach deszczu niebo się rozchmurzyło, jest błękitne, trochę blade, jak zwykle po chorobie. Od rana koło cerkwi ruch, przyjechało kilku wędrownych kramarzy, towary rozłożone na wozach lub na straganach dodają niezwykłości atmosferze świętej. Chłopi w reprezentacyjnych strojach zaczynają od rana kręcić się po wsi, kobiety mają istnie piekło, zwłaszcza o ile są dziewczętami. Trzeba się ubrać, uczesać, przygotować obiady — coppersza w okazji święta można dać skromniejszy, resztę miejsca w żołądku zapelnia festo wy nastroj. Zawsze pewna oszczędność.

Kiedy zbliża się godzina uroczystej mszy koło cerkwi tłumy. Wprawdzie większość nie wchodzi do wnętrza, bo ścisła i duszna, ale zawsze dodaje uroku swoją obecnością w pobliżu. Osobne grupki młodzieży męskiej nadchodzą ze wszystkich stron budząc podziw i nieokreślone, czasem określane, tęsknoty dziewczętom. Są opaleni, ogoleni, niektórzy piękni, inni mniej, wszyscy w czarnych lub granatowych ubraniach bez krawatów. Dziewczęta początkowo trzymają się osobno. Naogół urodą ustępują mężczyznom a sprawę psują jeszcze fryzury. Aczkolwiek niema jeszcze figlarnych zakreślasów „a la Jenny Jugo”, ale zawsze boczne loki (nie wiem a la kto, chyba nie „a la Rudolf Valentino”) pokręcone i nastroszone szpecą buzie o ładnych, długich noskach.

Opodal zbierają się sfery wykształcone. Stosunki na miejscowym Olimpie są dobre, władza administracyjna i „episkopat” traktują się z przykłądną zgodą. Na ganku popa, obrośniętym malwą, georginją i dwiema krzakami jakichś żółtych kwiatów jest już kierownik agencji pocztowej, komendant posterunku i paru przedstawicieli „zawodów cywilnych”. Panna Lara wielka przyjaciółka córki popa ubrała się w lekką różową sukienkę, zamianicenie pasu jąca do jej ciennej karnacji. Ale jest ona nieco zmartwiona, bo komendantowa, która tu jest od niedawna, pobila wszystkie. Przyszła w długiej, czarnej sukni i przypięła nad uchem czerwona różę. Przy jej czarnych włosach i niezwykle ładnej, bladej cerze — tableau! Niestety niema komu podziwiać, bo chłopcy więcej na tem się nie znają, a kierownik agencji — człowiek spokojny. Z cerkwi ruszyła procesja, wielki tłum białych, babich chustek. Jest gorąco, ale sumienność przewidywaliśmy. Piękne panie i reszta towarzyszywa idą także. Zresztą trudno o lepsze zajęcia.

Oto już i popołudniu. Nastrój niezwykły jest rozpylony w powietrzu. Chłopi rozkosznie rozleniwieni ceremonją nie chcą tracić kontaktu z Nirwaną. Nabożeństwo skończone, koło handlu wódek ruch. Za marne trzecie złote można otrzymać, co np. tacy symboliki francuscy osiągał paroletnim postem: poczucie ezoteryczności istnienia. A prztem nie wypada nie wypić w święto. Ci co przyjechali już zaczynają się rozjeżdżać. Pył osiada a spoconych ciemnobronzowców twarzach. Towarzystwo się rozeszło na oład, ale na ulicy ruch. Grupki przyjaciół i przyjaciółek zaczynają się zbierać koło własnych chat. Robią się tam zabawy. Kilkaścian osób płci obojga tańczą z werwą pod akompaniament harmonji i temperamentu. Tańce są dość jednostajne ale jest ich dużo. Przeważają tańce ubiegłego stulecia — rozmaite „Pas d'Espagne” galopki, chłowaty (tutaj — „kilowata”) etc. „Clou” programu jednak nie „Lawonicha” tylko „Kadryl”. Jest to cała uroczystość, co jak mienuty u Ludwika XV. Jest kilkanaście figur, wodzirej etc. Panny zachowują się naogół tak jak i w mieście tylko, że biorą ze sobą w rezerwie kilka bluzek. Młodzież jest gorąca, może w tańcu podrzeć. Chusteczki do nosa wogóle brać niewarto — zabiorą „na pamiętkę”.

Zabawy zaczynają się zaraz po południu i trwają do północy. Co parę tańców pary wychodzą przed dom i odpoczywają. Jest to wódek przykry dla samotników, pokłóconych z resztą społeczeństwa. Ratuje sytuację wódka, która dodaje humoru i działa zabójczo na pesymistyczną metafizykę. Idzie się wtedy przebojem na salę tańców. Czasem wynika z tego bójka, ale wcale nie tak często, jakby chciała tego publiczność miejska. Towarzystwo tymczasem zebrało się znowu, ale tam nastrój bardziej poważny. Niema gdzie tańczyć, niema kawalerów (zresztą i komendantowa w czarnej sukni z różą w ramionach gościła bez krawatu; także pomysły) pozostaje intelektualna rozmowa, a że trudno długo ją podtrzymać panowie idą na preferans, panie na spacer. Księżyc, dziwnym trafem w pełni obejmuje wioskę zatopioną w zieleni i urywanej muzyce. Obok

Olimpijady przed zagładą.

X Olimpijady zakończyła się ogólnym sukcesem. Jak wiemy z gazet do chód wynosi 2.000.000 dolarów, wszystkie rekordy dawniejsze zostały pobite. Publiczność dopisała rekordowo, nie zawiedli i zawodnicy. Tylko w niektórych konkurencjach wyniki były słabsze od dawniejszych, takich zaś rekordów, jak na 400 m. i 800 m. nie sposób nie przyjąć bez największego podziwu, Olimpijady Amsterdamska w swoim czasie zakończyła się także całkowitym sukcesem. Ciekawe, że mimo to bezpośrednio później usłyszyliśmy kilka głosów pesymistycznych, sądzących, że olimpijady są w przededniu upadku. Może jeszcze jedna, dwie — a potem nieuchronny koniec. Wyglądało to na popolitą manję paradoksu. Wszyscy są zachwyceni więc na złość — „to już niedługo”. Tymczasem pesymiści mają swego konika, przed którym trudno się obronić.

Jedynym może poważniejszym dyssonansem X Olimpijady jest Nurni. Największy biegacz świata, zwycięzca trzech olimpiad, pojechał na czwartą — aby oglądać z trybuny klęski rodaków. Zdyskwalifikowano go niemal je doznaczenie z otwarciem uroczystości. Gdyby ci od których to zależało mieli odrobnie poczucia artystycznego — Nurni przynajmniej podczas igrzysk miałby jeszcze możliwość startowania. Należy wątpić, czy przedko świat czeka się człowieka, który potrafi być najlepszym przez 12 lat. Ale sędziowie tego nie rozważyli, podobno zresztą były tam także pobudki bardzo niesmaczne. Nurni zawodowiec — to kwestię przypieczetowało.

Cóż to jest zawodowstwo? Kiedy de Coubertin rozwijał swoją myśl olimpijską, był przejęty ideą wychowawczą sportu. Sport wychowuje ciało, zaniedbane od czasów romantycznych suchotników, a właściwie mówiąc od czasów zburzenia przez barbarzyńców rzymskich łaźni. Mało tego, sport wychowuje umysł, hoduje zmysł walki, szlachetnej rywalizacji, stanowczość, wolę zwycięstwa, odpowiedzialność. Przytem dostarcza rozrywek, a to głównie samemu zawodnikowi. Było to pomyślane w zasadzie dobrze, ale gmach stał na bagienku. Niektóre działy sportu potrafiły emocjonować publiczność nie biorącą udziału w walce, są widowiskowe. Zrozumiałem jest, że za oglądanie tego warto płacić. Powstają dochody, które trzeba dzielić. Idą one na przyrządy sportowe, na wyprawy zawodników, urządzenie imprez, wychowanie sportowe młodzieży. Dlaczego nie dzielić między samych zawodników?

Stanowisko organizatorów ruchu sportowego było niesłychanie słusne. Jeżeli zawodnicy mają dawać chleb zawodnikom — oni nie potrzebują zajmować się jakakolwiek pracą. Sport będzie ich karmić.

Stąd niema zasadniczej różnicy między stanowiskiem w społeczeństwie cyrkowca a tak pojętego sportowca. I to koniec idei „wychowania fizycznego” na rzecz paru nowych numerów cyrkowych. Do tańca na siodełku biegnącego konia i polykania wódek przez niedźwiedzia dochodzą biegi przez płotki, piłka nożna i boks. Osobniki wybrane specjalnie poświęcają temu cały swój czas. W perspektywie lat widzimy nową rasę ludzi — atletów hodowaną przez bogate społeczeństwa, aby bawić się niemi w syte, letnie popołudniu. Niema o czem gadać, zawodowstwo jest hańbą dla sportowca. Sport nie może być celem życia, bo celem życia jest praca stwa rzająca obiektywne wartości. Mógłby ktoś powiedzieć, że w takim razie stałoby się gorzej niż stanowisko aktorów. Tak, ale artyści uczą społeczeństwa, sztuka ma rację bytu ze względu na swoje wartości pedagogiczne, choćby rozwój zmysłu piękna Zawodowcy w sporcie są cenieni i poważani jako nauczyciele, trenerzy etc. Między nauczycielem a blaznem istnieje pewna różnica i to jest różnica między zawodowcem a trenerem. Nie sądzę zresztą aby to wymagało dalszych tłumacheń. Ale istnieje małe „ale” — obecne życie społeczne.

Jeżeli jakiś np. słuszar okazał się genialnym piłkarzem to warunki jego pracy sportowej są utrudnione. Może chodzić na treningi tylko podczas tych wolnych godzin jakie mu się nawią. Jeżeli zaś za występy piłkarskie zaczyna brać pieniądze, aby mieć możliwość częstszego trenowania swoję piłki nożnej — nazwą go zawodowcem i nie dopuszczą np. do Olimpijady. A człowiek bogaty ma 24 godziny wolne na dobę i może sobie robić z niemi co mu się podoba. Taki np. Shrub miał u siebie w parku własne, przepiśowe boisko, cóż dziwnego, że był rekordzistą. Nikt go jednak nie nazwał zawodowcem choć w gruncie rzeczy niczego poza sportem nie robił. Obecnie kto chce zwyciężyć na Olimpijady musi solidnie nad sobą pracować. Aby móc pracować trzeba mieć pieniądze. Olimpijady

obecnie są dla ludzi bogatych. Komitet Olimpijski już teraz przewidywa ostre rozterki na ten temat. Jest projekt by zwracać „stracone zarobki” olimpijczykom. Oczywiście, stąd krok do zawodowstwa oficjalnego. Bogata Anglja o tem nie chce słyszeć. Kraj tysięcy zawodowych piłkarzy ma kilka set tysięcy amatorów i nie chce ich zrównać w prawach. Jeżeli komitet olimpijski wprowadzi taką uchwałę — Anglja ustąpi napewno, a z nią wiele innych. Jeżeli tego się nie wprowadzi, a pozostanie stan obecny — nie trudno jest dojrzeć niebezpieczeństwa także. Wszyscy wybitniejsi sportowcy dla nabycia wszechstronnego szlifu podróżują po całym świecie, stanowiąc atrakcję zawodów i biorąc pieniądze za „zwrot kosztów podróży i utrzymania”. Oczywiście, o ile ktoś jest wybitniejszą „gwiazdą” tam drożej się „utrzymuje”. Ten stan toleruje się milczeniem. Co pewien czas wybucha afery, odkrywają ukryte zawodowstwo. To, co zrobiono Nurniemu, można uczynić wielu innym. Przed następną Olimpijadą można będzie oglądać takie wyczyny utrącające najlepsze siły przeciwników. Klótnie i rozłamy są zapewne. Olimpijady staną się niesmacznym i niezdrawym widowiskiem, parodją pomysłów twórcy — albo upadną same. A zresztą przeciwnieństwa istniejące w fundamencie idei olimpijskiej są tak wyraźne, że trzeba tylko pozwolić im rozwinąć się przez dobrych parę lat, aby obserwować później efektowne runięcie pięknego gmachu coubertinowskiego. Fundament ten: obecne stosunki społeczne.

Żeby uchronić Olimpijady trzeba nie dopuścić do zawodowstwa i wyrównać uprzywilejowania społeczne zawodników. Dlatego trzeba: 1) zwiększyć ingerencję państwa w sprawy sportowe, aby usunąć panujący w nich często liberalizm (na szczęście ingerencja ta różnie i tylko ona ratuje jak dotychczas igrzyska), 2) tępic starannie rozrastającą się psychologię „gwiazd sportowych”, dla których sport jest istotą życia, życie — umożliwieniem wielokrotnych startów, a społeczeństwo — hodowlą osobników zapamiętających zasady, aby podziwiać elastyczność ich łydek.

Jerzy Putrament.

Koedukacyjne Gimnazjum Humanistyczne C. Epsztejna w Baranowiczach.

Obok Gimnazjum Państwowego i zawodowych szkół średnich na terenie m. Baranowicz w dziedzinie szkolnictwa wybitnie mniej się zajęło Koed. Gimn. Human. C. Epsztejna, kierowane od szeregu lat przez p. inż. A. Sternina. W bieżącym roku po raz pierwszy odbył się tutaj egzamin maturalny dla wychowanków tegoż zakładu. Przez przewodniczącego p. J. Zawierskiego dyrektora Gimn. Państ. w r. Zawierskiego Kuratorium był obecnym nauczelnikiem Wydz. Szkół Średn. p. W. Gluchowski, który delegat M. W. R. i O. P. p. profesor Szyszowski. Wynik egzaminu był bardzo pomyślny, albowiem wszyscy kandydaci złożyli egzamina dotychczas, wykazując gruntowne przyswojenie materiału naukowego. Na specjalną uwagę zasługują opinia delegata Ministerstwa p. Szyszowskiego, który wyraził się, że sposób nauczania w zakładzie pod względem dydaktycznym jest bez zarzutu, młodzież zaś wykazała umiejętność samodzielnego orientowania się w materiale naukowym. Z tego wynika, że poziom zakładu stanął całkowicie na wysokości swego zadania, dzięki energicznej i scharmonizowanej pracy dobrze dobranego grona nauczycielskiego, oraz poważnym, świadomym celom i środkom wysiłkom kierownika zakładu. Wielkie zasługi w tym kierunku położył osobiście p. dr C. Epsztejn, który wybitnie przyczynił się do rozkwitu i rozwoju szkoły. Wynik pierwszego egzaminu był jednocześnie sprawdzianem ciągłej pracy tak ze strony grona nauczycielskiego jak i młodzieży w ciągu okresu ich przebywania w zakładzie. Na dodatni str. ni zakładu pod względem naukowym, złożyło się również bogate wyposażenie tegoż w pomoce naukowe w ogólności a w szczególności do nauki fizyki w szczególności. Nauka odbywa się systemem laboratoryjnym, do czego przystosowany jest gabinet oraz pracownia fizyczna. Została biblioteka, która liczy z górą 3 tys. tomów. Zakład posiada obszerny dziedziniec i ogór botaniczny. Dyrekcja Gimnazjum oraz grono nauczycielskie poświęca szczególną uwagę sprawom wychowania młodzieży, która znajduje opiekę ze strony wychowawców w godzinach pozaszkolnych. Do tego służy specjalna świetlica szkolna, gdzie młodzież ma możliwość do warszkiego spędzania czasu przy godziwych zabawach i kulturalnych rozrywkach. Zastępują tutaj na uwagę organzacje młodzieży, które mają na celu uspołecznienie młodzieży i przyswojenie nawyków obywatelskich. Szkoła posiada samowolny zarządek. Stan administracji i kancelarii zorganizowany jest wzorowo, jak widac z sprawozdań pp. wizytatorów szkolnych. W bieżącym roku zarząd, w skład którego wchodzi znane osobistości z Wilna i Baranowicz, ma zamiar zrealizować już dawno powzięty plan wzniesienia własnego gmachu szkolnego, który całkowicie odpowiadałby wymogom higienicznym i pedagogicznym pomimo, że szkoła tak samo jak i inne instytucje odczuwa skutki ogólnego kryzysu gospodarczego darczego.

Władze szkolne doceniając dążenia kierownictwa Zakładu, wykazują do niego przychylny stosunek, wobec czego Gimnazjum spodziewa się w najbliższej przyszłości podwyższenia praw do kategorii „A”.

Jerzy Putrament.

Z Wilna.

DRUGI MECZ I P. P. LEG. O WEJSZCIE DO LIGI.

W niedzielę mistrz Wilna rozegra swój drugi mecz o wejszcie do Ligi, a mianowicie spotka się z 76 p. p. mistrzem okręgu białostockiego. Własne boisko i dobra obecność forma wilnian, pozwalają żywić nadzieję, iż 1 p. p. Leg. — podobnie jak w ubiegłą niedzielę — odniesie zwycięstwo.

Sędzią będzie pan Katz. Następnego we meczu 1 p. p. Leg. stoczy już poza Wilnem, tak że we wrześniu w Wilnie nie będziemy świadkami spotkania „Pikarskich o punkty. Sędzią jednak, z klubów piłkarskich Wilna wykorzystując wolne terminy i sprowadzają na towarzyskie rozgrywki drużyny z innych miast.

Jutro w całej Polsce odbędą się następujące mecze o wejszcie do Ligi I grupy: ŁTGŚ. (Łódź) — Polonia (Bydgoszcz); Gwiazda (Warszawa) — Legia (Poznań); II gr. Podgórze (Kraków) — Warta (Częstochowa); III grupa Hasnona (Równe) — Unja (Lublin) — wj.

LEKKOATLECI NIE PRÓBUJĄ. Deszcz rekordów olimpijskich w Los Angeles orzeźwił zapewne i naszych lekkoatletów. Skoro w Kalifornji padają rekordy światowe — u nas niech padną okręgowe. Jutro będziemy mieli generalny szturm naszych najwybitniejszych sportowców na tabele rekordów okręgowych w lekkoatletyce.

A więc Wiceokres będzie usilowo poprawić rekord w stumetrówce, Wojtkiewicz pragnie polepszyć wynik w rzucie oszczepem. Sidorowicz zaś zatakuje rekord na 1500 metrów.

Zawody odbędą się na Piłomonicie o godzinie 10.30. wj.

Z Lidy.

Lida w walce o miejsce „A” w klasie Wileńskiego OZPN.

Po raz drugi kusi się Lida, by być reprezentowaną w elicie piłkarskiej, by dostać się w szeregi „A” klasy Okręgu Wileńskiego, w których w bieżącym roku kolejność miejsc w tabeli wywalczyły: WKS, 6 p. p. Leg., Z. A. K. S., PKS. Landa w Wilnie, zaś w Baranowiczach WKS. 78 p. p. i ZTGŚ. Makabi. Pod czas gdy zaszczytny tytuł mistrza Okręgu Wileńskiego jest już przeszedzony dla WKS, 1 p. p. Leg., który dwukrotnie rozgromił WKS. 78 p. p. w stosunku 8:1 i 7:1 i obecnie walczy o wejszcie do Ligi, systematycznie dążąc do osiągnięcia pierwszego miejsca Grupy Północnej po pokonaniu mistrza Polesia WKS. 4 Dyon Panc. w stosunku 6:2. Landa będzie musiała walczyć z baranowiczakami Makabi o utrzymanie się w tej klasie toż, rzucając drogę dla przyszłego kandydata — który musi posiadać w dniu 28 sierpnia i 4 września br. między wileńskim K. S. „Drukarz” a miejscowym „P. K. S.”. Nas najbardziej interesują spotkanie obu ostatnich drużyn, zdobywcę bowiem przez P. K. S. mistrzostwa klasy „B” automatycznie zaszerogujemy ten klub do klasy wyższej, a co z tem idzie w parze podniesie znacznie poziom piłkarstwa w naszym mieście i wywoła przez swe rozgrywki mistrzowskie poważne zainteresowanie wśród naszego społeczeństwa. W wypadku bowiem osiągnięcia miejsca w klasie „A”, niezawodnie P. K. S. dołoży wszelkich starań i uważać będzie za rzecz ambiżyjną walczyć nie tylko o utrzymanie się w szeregach ekstraklasy naszego Okręgu lecz o uzyskanie w niej jaknajlepszej lokaty. Cierniową drogę przechodzić musi obecnie P. K. S. o uzyskaniu tego co już swego czasu z jeszcze wielkim trudem wywalczył WKS, 77 p. p. a co tak lekkomyślnie zaprzepaścił, wycofując się z rozgrywek mistrzowskich, dla egzaltacji i ambiżyj pewnych jednostek, którym odcierzenie W. G. i D. nie było na rekę.

Dnia 28 bm. na boisku 5 p. L. Lubiczego mierzą się zwycięzcy „Jutrznki” i „Turu” „Drukarz” — oraz Makabi Słonimskiej, —

Jerzy Putrament.

Katastrofy lotnicze na terenie województw wschodnich.

Aparaty uszkodzone, lotnicy poraneni.

W ostatnich dniach na terenie województw wschodnich zanotowano kilka wypadków lotniczych. Mianowicie w dniu onegdajszym na polu wsi Dereki, gm. piotrowskiej spadł samolot wojskowy wraz z dwoma lotnikami. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek ten nie pociągnął za sobą tragicznych następstw.

Również zanotowano katastrofę samolotu wojskowego w pobliżu wsi Kukle koło Dworca. Skutkiem defektu silnika samolot wraz

z dwoma lotnikami opadł na pola. Dwaj lotnicy odnieśli ciężkie poranienia. Rannych lotników umieszczono w szpitalu w Nowogródku. Samolot uległ poważnemu uszkodzeniu.

Ponadto zanotowano wypadek uszkodzenia aparatu wojskowego pod Karbilinem, gdzie skutkiem ładowania aparat wywrócił się wraz z dwoma lotnikami. Lotnicy odnieśli lekkie uszkodzenia ciała, samolot uszkodzony odwieziony został do Grodna. (2).

Tragiczne nieporozumienie.

W nocy z 24 na 25 bm. po północy we wsi Czarnie Kowale gm. obkonekłej pow. Wil Trockiego tylko dzięki przypadkowi nie doszło do zabójstwa umysłowo-chorego, który wdręując od wsi do wsi przypadkowo wlazał się w zagrodzie Grezisa.

Grezis spał w stodole usłyszal przerażający krzyk żony wolażącej o pomoc. Wyszła ona z mieszkanka i miała też udać się do stodoły. Na podwórku zauważyła jakiegoś osobnika, który wolnym hukiem posuwał się w jej kierunku. Kilka razy zaprzęta kółko idzie, a że nie otrzymała odpowiedzi w mniemaniu, że ma przetrwać zbrodniarza wyszła alarm.

Krzyki posłyszal mąż i przypuszczając róż

nię że do zagrody jego dostali się złoczyńcy, zabrał ze sobą widły i wybiegł na podwórko, gdzie ujrzał przerażoną żonę, która wskazywała na obok jego mieszkania, który nie mówił stał obok niej. Mniemając, że działa w obronę żony, Grezis z całej siły uderzył nieznanego widłami po głowie. Nieznajomy padł na ziemię zalewając się krwią.

Dopiero kiedy rozjaśniło się małżonkowie stwierdzili, że tajemniczym osobnikiem był Blazej Kiarszys 86-letni żebrak, umysłowo chory, znany w tej okolicy. Od uderzenia widłami na głowie żebraka powstała duża rana, z której brodziała krew. Po zameldowaniu policji rannego odwieziono do szpitala. (e)

Aresztowanie bratobójcy.

Wezorem z polecenia władz śledczych aresztowany został mieszkaniec wsi Orlinietki gminy oszmiańskiej, Piotr Czerniawski pod zarzutem zamordowania swego brata Ignacego, którego zwłoki z rozbitą czaszką znaleziono przed dwoma dniami w polu w pobliżu tej wsi.

Powiadomione o tem władze śledcze wyszły dochodzenie w wyniku którego ustalono, że zabójstwa dokonał brat jego Piotr którego tegoż dnia z polecenia władz

sądowych zatrzymano. Podczas badania Piotr Czerniawski przyznał się ze skrupuła do popełnienia zbrodni i oświadczył, że między nim a bratem wyżyła kłótnia na tle podziału majątku. Podczas kłótni, która zamieniła się rykiem w bójkę pochwylił on ramię od brony i z całej siły uderzył nią w głowę brata, który wkrótce zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Bratobójcę osadzono w więzieniu powiatowym w Oszmianie. (e)

Zastrzelenie złodzieja.

W dniu 24 bm. we wsi Jaciewicz, pow. słonimskiego w swoim mieszkaniu zabity został z broni palnej przez okno mieszkaniec tej wsi Konstancy Mikuta, złodziej zawodowy. O dokonanie zabójstwa podejrzany jest

niejaką Oroszek Bazyl, który już dawniej usiłował zabić Mikutę. Oroszek został zatrzymany do dyspozycji władz prokuratorskich.

Śmierć od pioruna.

Wezorem podczas burzy jaka przeszła nad gminą bieleńską, powiatu miodobieżńskiego

zabity został mieszkaniec folwarku Nowe Pole 21-letni Bazyl Osipowicz.

Unieszkodliwienie szajki przemytniczej na pograniczu.

Dnia 25 b. m. na granicy polsko-litewskiej w okolicach Włajzn rozbita została niewielka szajka przemytnicza, która od 2 lat grasowała na pograniczu polsko-litewskim i polsko-pruskim. Członkowie szajki przemytniczej rekrutowali się z ludności pogranicza litewskiego, pruskiego i polskiego, co znacznie utrudniało rozbicie szajki, gdyż jej członkowie doskonale byli obeznani z miejscowością, znali na pamięć każdą najmniejszą drożkę i przeście. Pożatem przemytnikom znacznie pomagali

wieściący zamieszkał na pograniczu, którzy współdziałając z przemytnikami otrzymywali swe wynagrodzenia za różne przysługi wyrażone przemytnikom. Mimo, iż szajka do skonała była poinformowana o każdym kroku władz bezpieczeństwa, oraz świetnie zmieniała miejsca operacji i pobytu członków szajki przemytniczej zdolano przemytników unieszkodliwić, zaś całą organizację rozbicie. Pod kluczem znalazło się kilkunastu zawodowych przemytników, posiadających długoletnią rutynę i praktykę. (2).

FIRMA JAKÓB WINER I S-ka
w Lidzie ul. Suwalską 55 (przeniesiona po pożarze).
Poleca wytworną konfekcję damską i męską, płaszcze, futra oraz wszelkie materiały manufakturowe w najmodniejszych kolorach i deseniach po cenach bardzo przystępnych.

GIMNAZJUM MAGISTRATU m. LIDY
z prawami gimnazjów państwowych.
Podaje się do wiadomości, iż Egzamin Wstępny do wszystkich klas od I do VIII rozpoczyna się w terminie jesiennym dnia 29 — 30 — 31 sierpnia r. b. Kandydaci winni przy podaniu załączyc: 1) Metrykę urodzenia, 2) Świadectwo szczeniactwa (opy), 3) Ostatnie świadectwo szkolne, 4) ile kandydat uczęszczał do szkoły średniej, 4) 2 fotografie, 5) 10 zł. tytułem opłaty za egzamin.
Opłata za naukę w przyszłym roku szkolnym będzie wynosić miesięcznie przez 10 miesięcy: w kl. I — 25 zł., w kl. II — 30 zł., w kl. III — 35 zł., w kl. IV — 40 zł., w kl. V — 45 zł., w kl. VI — 45 zł., w kl. VII — 50 zł., w kl. VIII — 55 zł.
Rok szkolny rozpocznie się dnia 1-go września 1932 r. o godz. 10 rano nabożeństwem w świątyniach wszystkich wyznań.
Początek lekcji dnia 2-go września o godz. 9-ej rano
DYREKCJA.

Głębokie.
Sprawa gimnazjum.
Kwestja istnienia gimnazjum w Głębokiem jest nader ważną i interesującą nie tylko mieszkańcom miasta Głębokiego, ale i sąsiednich okolic, sięgających terenów dwóch powiatów postawskiego i wileńskiego. To też z chwilą zajęcia się sprawami gimnazjum przez powiatowe Towarzystwo „Oświata” w Głębokiem pod przewodnictwem byłego starosty P. Tramecourta — społeczeństwo miejscowe z zapaściem się zważając na przeżywaną kryzys przystąpiło do budowy proglanęte koncepcji od zmiany lokalu, w gmachu, ponieważ Kuratorium uzależniło którym mieścić się gimnazjum.
Po uzdrowieniu przez byłego prezesa P. Tramecourta stosunków personalnych w gimnazjum i usunięciu byłego dyrektora Aleksandra Kozickiego, który różnił interesami i znanymi tryzki jemu różni kombinacjami skłócił i zerwał społeczeństwo — akcja budowy własnego gmachu weszła na właściwe tory. Dowodem czego może służyć będący na wykonczeniu ładny, wygodny własny gmach.
Zdawaliby się, że bardzo owocna, wyleżona praca byłego prezesa uzdrowiła stosunki społeczne ponieważ gmach już na ukończeniu, a były dyrektor swemi kombinacjami na zawsze wyjechał z Głębokiego, więc nie będą zbierane różne przynusowe delegacje i podpisy, a młodzież bez obawy ze jej rodziny będą narazone na te lub inne szkany — będzie w spokoju pracowała. Niestety w ostatnich dniach, w okresie kiedy za kilka dni ma się rozpocząć rok szkolny, jakiś złoczyńca zaczął znowu burzyć spokój, szerząc różne wersje o rzekomych otrzymanych depeszach o powrocie byłego dyrek

3-ch Klasowa
KOEDUKACYJNA SZKOŁA
HANDLOWA
z 4-tą klasą specjalną o kierunku remoządowym
w Smorgoniach
przyjmuje zapisy do wszystkich czterech klas
Wzrunki przyjęcia wywła Kancelaria Średniej Szkoły Handlowej w Smorgoniach po nadesłaniu znaczka na odpowiedź.

TEATR I MUZYKA W WILNIE.

— Dwa ostatnie gościnne występy J. Winawera w Lutni. Dziś w sobotę dnia 27 sierpnia o godz. 8 m. 15 wesoła, szampańska farśa Laurent Dillet'a p. t. „Kłopoty Bourra chona”; ze znakomitym artystą teatrów lódzkich, Józefem Winawerem w roli tytułowej, który wystąpi już tylko dziś i jutro w niedzielę wieczorem w Beszta zespołu z pp. Z. Elińska, Grelichowska, Głifskim, Wasilewskim i in. dziełnie sekundeje miłemu gościowi.

Jutro po raz ostatni „Kłopoty Bourra chona”.

— Rewja „Tylko dla dorosłych” w Teatrze Letnim. Dziś w sobotę 27 sierpnia o g. 8 m. 15 po raz drugi nowym programem Rewji artystów teatru „Morskie Oko” z nowymi zyskanymi siłami Duetem New'ów oraz Baranickim p. t. „Tylko dla dorosłych”, która na wczorajszym premierze odniosła wielki sukces wrócić tej Rewji stałe powodzenie. Publiczność bawi się wyborem, zapominając o troskach codziennych przy codziennych piosenkach Ireny Carnero, wspaniałych tańcach oraz dobrowolnym programie całej Rewji, darczej swoich ulubionych wykonawców rzęsiście oklaskami.

Jutro i codziennie rewja „Tylko dla dorosłych”.

— Teatr Lutnia. W niedzielę dnia 28-go sierpnia o godz. 4-jej w Teatrze Lutnia — no cenach zniżonych „Azef” z gościnnym występem Józefa Winawera.

— Teatr Letni. W niedzielę 28 sierpnia o godzinie 4 m. 15 — dana będzie świetna rewja artystów Teatru „Morskie Oko”. Tyłko dla dorosłych” z udziałem całego zespołu.

TANI PONIEDZIAŁEK W TEATRACH.

— Teatr Lutnia. Tani poniedziałek dnia 29 sierpnia o godzinie 8 m. 15 — fenomenal na sztuką Tolstoja i Szegezolewa „Azef”.

— Teatr Letni. W poniedziałek dnia 29 sierpnia o godzinie 8 m. 15 doskonała rewja p. t. „My dajemy pieniądze” z udziałem całego zespołu.

W Parku Żelgowskiego. Dziś koncert symfoniczny pod batutą M. Malachowskiego oraz wstąpi pierwszy raz w Wilnie znakomity zespół jazzowy, znany z filmu „Romanse cygańskie” Six hot players band. W programie najlepsze przeboje jazzowe. Początek o godzinie 8.15 wieczorem. Wejście tylko 30 groszy.

P. K. S. — Zawody te prawdopodobnie należeć będą do jednych z najbardziej emocjonujących, — chodź tu bowiem o wielką stawkę. Aljo, Aljo. Czy w przyszłym roku oraz będziemy musieli w pocie czołwa, by dojść do finału rozgrywek o mistrzostwo klasy „B” — też walczyć z najlepszymi (tu żymy Wilna — jak równi z równymi).

Ruchliwy P. K. S. w bieżącym roku nie jednokrotnie rozgrywkami swemi niemożli odowodził — że lokata w klasie „A” Wni. O. Z. P. N. słusznie mu się należą. Wyniki jakie osiągnął, chociażby z początkiem sezonu z wileńskimi klubami można uważać za zaszczytne i bardzo czoście czy to Makabi, 6 p. p. Leg lub też ZAKS. musiałby dać sobie maksimum tego, co mogła, by z trudem utrzymać wynik, a nawet dać może nie przegrać. P. K. S. dostatecznie rzał ogólnie, że godzien jest przynależności do najwybitniejszej klasy piłkarskiej naszego Okręgu. Spodziewać się

KRONIKA

Sobota 27 Sierpień
Dziś: Józefa Kalas.
Jutro: Augustyna

Wzrost słońca - s. 4 m. 16
Zachód - s. 6 m. 25
Ciężnienie średnie w milimetrach: 768
Temperatura średnia + 18° C.
najwyższa + 22° C.
najniższa + 12° C.

Opady: —
Wiatr: południowo-zachodni.
Tendencja: Wzrost, następnie lekkie spadki.
Uwagi: Pogodnie.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— S. p. Ludwik Norkiewicz. Zarząd Odziału Wileńskiego Legii Inw. W. P. powiada wszystkim członkom organizacji, że w dniu 25 sierpnia zmarł w Szpitalu Wojskowym na Antokolu Kolega nasz 80 proc. inwalida wojenny s. p. Ludwik Norkiewicz. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 sierpnia r. b. (sobota) o godz. 17-ej po poł. w kościełku Szpitala Wojskowego na Antokolu na cmentarzu wojskowy. Uprasza się Żołegów o jak najliczniejsze wzięcie udziału w pogrzebie.

URZĘDOWA.

— Pan Wojewoda Wileński Zygmunta Bezczyk powrócił wczoraj w południe z lustracji powiatu wileńskiego i objął urządowanie.

MIEJSKA.

— Roboty pomiarowe nad planem w. m. Wilna. Sekcja pomiarowa Wydziału Technicznego m. Wilna prowadzi roboty pomiarowe na Nowym Świecie. Roboty te są związane z wielkim regulacyjnym planem m. Wilna.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

— Roboty brukarskie. Magistrat m. Wilna prowadzi obecnie roboty brukarskie na ulicy Nowogrodzkiej koło W. Lapy. Po zakończeniu tych robót nastąpi przebrukowanie i wybrukowanie części ulicy Dzielnej na Zwierzynie, Przejazd, Piekielko, Niewieśkie.

RADJO

W sprawie klinkieru.

Wyjaśnienie Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna.

Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

1) W warunkach dostawy klinkieru przez Państwową Wytwórnię w Izby nie określono ściśle terminu dostawy. Ze względu o tabor miejskich samochodów może być dostarczony w więcej niż 3-4 tygodnie, zastrzeżono iż dostawa dzienna nie może przekazywać powyższej ilości wagonów. W rękach Państwowa Wytwórnia z nadwyżką wykonywała.

2) Pierwsze transporty klinkieru jakie nadeszły do Wilna odpowiadają w zupełności ci klinkierowi dostarczonemu jako wzór przy omawianiu warunków dostawy. Ponieważ dalsze transporty wykazywały większe uchyłki z kodzenia zewnętrzne poszczególnych sztuk klinkieru, a nawet pewne deformacje, Magistrat zwrócił się do Dyrektora Klinkierni z odpowiednim przedstawieniem sprawy. Państwowa Klinkiernia w Izby wydelegowała do Wilna inż. Paulewicza dla zbadania sprawy na miejscu, który stwierdził że rzeczywiście w poszczególnych przypadkach klinkier nie był należycie sortowany wskutek czego Państwowa Klinkiernia gotowa jest każdą sztukę niedającą się do bruku wymienić.

Zmagazynowany na ulicy Zamkowej i Wielkiej klinkier będzie przed układaniem jeszcze raz przesortowany wskutek czego nie może być mowy do użycia do nawierzchni nieodpowiedniemu materiałowi.

Magistrat miasta Wilna.

Dwie jacejki.

Na wakancjach Sadu Apelacyjnego w Wilnie dnia 24 b. m. znalazła się sprawa 12 młodych dziewcząt, które wzięły udział w konkursie, oscarzonym o udział w spisku pod nazwą „Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białostawy”. Podajemy ich nazwiska: 1) Korkiewicz Jan, 2) Kapla Artur, 3) Litwin Maksym, 4) Stomma Włodzimierz, 5) Razu wicz Michał, 6) Hładki Filip, 7) Grys Michał, 8) Sawko Julian, 9) Kłok Anatol, 10) Łogosz Bazyli, 11) Stomma Ignacy, 12) Boruta Taras. Wiek oskarżonych waha się od 12 do 21 lat. W r. 1931, tworzyli oni dwie jacejki: we wsi Acukiewicz w i na terenie gimnazjum białostawskiego w Nowogrodzie. „Wyspa” nastąpiła 5 października ub. roku. Przemykający wzdłuż toru Korkiewicz i Kłok zostali zatrzymani przez policjanta. W komisariacie podano im rewizję, a w pakunku przez nich niesionym znaleziono 2400 ułotek. Dalsze dochodzenie doprowadziło na ślad składu bihuły koło wsi Bracianki. Znaleziono tam 2800 ułotek, ułotek i egzemplarzy czasopisma „Młody Bojownik”. Ustalono również cały szereg faktów rzucania podburzających ułotek, zawieszania transparentów i sztandarów. Treść ułotek była podburzająca: zwalano na nieszczęsne urzędnicy państwowe, nieplacenia podatków, uchylania się od służby wojskowej. Oskarżeni częściowo przyznali się do winy. Najwięcej danych dostarczyli zeznania Kłoka i Łogosza. Uprzednim wyrokiem Sadu Okręgowego 12 niepełnoletnich komunistów zostało ukaranych surowo: 5 do 6 lat ciężkiego więzienia. Na wczorajszym rozprawie, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, ich przyznanie się do winy — Sad Apelacyjny karę wyznaczoną przez sąd okręgowy zmniejszył: Arturjusza Kłoka skazał na 4 lata, pozostałych na 1 i pół roku do 3 lat ciężkiego więzienia z zamianami na dom poprawcy, a Włodzimierza Stommę uniewinnił, 3 oskarżonych, w tej liczbie ułotki winionego bronił aplikant adwokacki Oron szajn. Kolegium sądcze: sędziowie Jundziłł, Borek i Eydrygiewicz.

Wypadki i kradzieże w Wilnie.

UCIECZKA ŻONY.

Mieszkaniec miasta Wilna Julian Sambrak zamieszkały przy ulicy Tyzenhauzowskiej Nr 64 zameldował policję o ucieczce swojej żony, która miała mu rzekomo skraść w dodatku 300 zł. Zeznanie jego zaprotokółowano, zaś za zbiegłą żoną wszczęto poszukiwania. (c)

NIESUMIENNY KONDUKTOR.

Jak się dowiadujemy wszczęto zostało do chodzenie przeciwko Józefowi Markunowi pelniącemu obowiązki konduktora autobusu wozu na linii zamiejskiej Wilno—Radun. Markun podejrzany jest o sprzedawanie używanych biletów na czem został przegrany podczas postoju autobusu na placu przy ul. Orzeszkowej. Skutkiem tych machinacji poniosła straty z jednej strony Helena Lipińska właścicielka autobusu z drugiej zaś strony magistrat pobierający jak wiadomo od każdego biletu pewną opłatę z tytułu tytułu. Wyniki dochodzenia są narazie nieznane. (c)

OBLAWA NA RYNKACH.

Policja śledcza przeprowadziła w dniu wczorajszym obławę na rynkach wileńskich. W wyniku tej obławy zatrzymano kilkunastu złodziei oraz oszustów rynkowych. (c)

„CZULY” MAŻ.

W dniu 25 bm. Andrzejewski Edward (Jasna 51) w czasie sprzeczki ze swą żoną Jadwigą uderzył ją cegłą w głowę wskutek czego wymieniona doznała pęknięcia czaszki. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Andrzejewską do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Andrzejewski został zatrzymany. (c)

NAGLY ZGON.

W dniu 25 bm. Nawrocki Wiktorja, lat 47 (Krakowska 19) nagłe zmarła. Przyczyną śmierci — gruźlica płuc. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich. (c)

KRADZIEŻE.

W dniu 25 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do mieszkania Kaca Mojżesza (Słowackiego 17), skradli palto męskie oraz lornetkę łącznej wartości 300 zł. (c)

W dniu 25 bm. Chomiczew Jęwsiej (Tyzenhauzowska 6) i Lewicka Paulina (Złoty Róg 33) skradli z niezamkniętego mieszkania Nowogrodzkiego Hirsza (Mickiewicza 22) gotówkę oraz garderobę męską łącznej wartości 205 zł. Sprawców kradzieży zatrzymano. Skradzionej gotówki oraz garderoby nie odnaleziono. (c)

W dniu 25 bm. Kotkis Lejba (zaul. Krajeński 4) skradł na szkole firmy Trapezyński (Pivna 7) balon miedziany do woty 30 szowej wartości 78 zł. Kotkisa ze skradzionym balonem zatrzymano. (c)

— Lustracje sanitarne na rynkach wileńskich. W dniu wczorajszym na wileńskich rynkach komisje lustracyjno-sanitarne dokonały lotnych lustracji inspekcyjno-sanitarnych. Zbadano na 6 rynkach przeszło 120 próbek artykułów spożywczych i nabiału. Lustratorzy stwierdzili, iż w kilku wypadkach ujawniono fałszowane mleko, śmietanę i masło. Włosian fałszery pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ponadto lustratorzy sanitarni złusowali straganę, wozy i kosze sprzedawców. Stwierdzono, iż nie wszyscy wieszniacy i kupcy przestrzegają czystości i w wielu wypadkach stwierdzono brudne i zaśmiecone wozy z artykułami spożywczymi i kosze z owocami. Spisano kilkanaście protokołów. (c)

SPRAWY SZKOLNE.

— 8-mio kl. Gimnazjum Human. Koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrobramska 27, przyjmują zapisy do klas 1—7 Egzamin wstępne rozpoczyna się 2 września o godzinie 9-ej. Kancelaria czynna codziennie w godzinach od 9 do 13. Opłata za zdanie 25 zł. Miejsce. Niezależnie od tego w pewnych okresach przeprowadzane będą inspekcje sanitarne w sklepach spożywczych, mleczarniach i t. p. (c)

Prace przygotowawcze w sądach w związku z nowym kodeksem karnym.

W Sądzie Okręgowym, Apelacyjnym i Sądach Grodzkich w szybkim tempie prowadzone są prace przygotowawcze do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, wchodzącego w życie z dniem 1 września r. b. W związku z tymi przygotowawczymi w Sądach Grodzkich przetrwano sesje karne na kilka dni. W związku z wejściem nowej ustawy karnej proces Wulfina został przesunięty na m. przyszedł. (c)

W styczniu ukażą się nowe monety 2 zł.

Jak już donosiliśmy są wycofywane monety dwuzłotowe, nie odpowiadają one bowiem proporcjonalnie swoim formalnym monetom pięciozłotowym i nowym monetom dziesięciozłotowym. Wobec tego postanowiono wypuścić nowy format, mniejszy, zbliżony do obecnych 50 groszy. Nowe monety ukażą się w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku. (c)

Wypadki i kradzieże w Wilnie.

UCIECZKA ŻONY.

Mieszkaniec miasta Wilna Julian Sambrak zamieszkały przy ulicy Tyzenhauzowskiej Nr 64 zameldował policję o ucieczce swojej żony, która miała mu rzekomo skraść w dodatku 300 zł. Zeznanie jego zaprotokółowano, zaś za zbiegłą żoną wszczęto poszukiwania. (c)

NIESUMIENNY KONDUKTOR.

Jak się dowiadujemy wszczęto zostało do chodzenie przeciwko Józefowi Markunowi pelniącemu obowiązki konduktora autobusu wozu na linii zamiejskiej Wilno—Radun. Markun podejrzany jest o sprzedawanie używanych biletów na czem został przegrany podczas postoju autobusu na placu przy ul. Orzeszkowej. Skutkiem tych machinacji poniosła straty z jednej strony Helena Lipińska właścicielka autobusu z drugiej zaś strony magistrat pobierający jak wiadomo od każdego biletu pewną opłatę z tytułu tytułu. Wyniki dochodzenia są narazie nieznane. (c)

OBLAWA NA RYNKACH.

Policja śledcza przeprowadziła w dniu wczorajszym obławę na rynkach wileńskich. W wyniku tej obławy zatrzymano kilkunastu złodziei oraz oszustów rynkowych. (c)

„CZULY” MAŻ.

W dniu 25 bm. Andrzejewski Edward (Jasna 51) w czasie sprzeczki ze swą żoną Jadwigą uderzył ją cegłą w głowę wskutek czego wymieniona doznała pęknięcia czaszki. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Andrzejewską do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Andrzejewski został zatrzymany. (c)

NAGLY ZGON.

W dniu 25 bm. Nawrocki Wiktorja, lat 47 (Krakowska 19) nagłe zmarła. Przyczyną śmierci — gruźlica płuc. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich. (c)

KRADZIEŻE.

W dniu 25 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do mieszkania Kaca Mojżesza (Słowackiego 17), skradli palto męskie oraz lornetkę łącznej wartości 300 zł. (c)

W dniu 25 bm. Chomiczew Jęwsiej (Tyzenhauzowska 6) i Lewicka Paulina (Złoty Róg 33) skradli z niezamkniętego mieszkania Nowogrodzkiego Hirsza (Mickiewicza 22) gotówkę oraz garderobę męską łącznej wartości 205 zł. Sprawców kradzieży zatrzymano. Skradzionej gotówki oraz garderoby nie odnaleziono. (c)

W dniu 25 bm. Kotkis Lejba (zaul. Krajeński 4) skradł na szkole firmy Trapezyński (Pivna 7) balon miedziany do woty 30 szowej wartości 78 zł. Kotkisa ze skradzionym balonem zatrzymano. (c)

— Lustracje sanitarne na rynkach wileńskich. W dniu wczorajszym na wileńskich rynkach komisje lustracyjno-sanitarne dokonały lotnych lustracji inspekcyjno-sanitarnych. Zbadano na 6 rynkach przeszło 120 próbek artykułów spożywczych i nabiału. Lustratorzy stwierdzili, iż w kilku wypadkach ujawniono fałszowane mleko, śmietanę i masło. Włosian fałszery pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ponadto lustratorzy sanitarni złusowali straganę, wozy i kosze sprzedawców. Stwierdzono, iż nie wszyscy wieszniacy i kupcy przestrzegają czystości i w wielu wypadkach stwierdzono brudne i zaśmiecone wozy z artykułami spożywczymi i kosze z owocami. Spisano kilkanaście protokołów. (c)

SPRAWY SZKOLNE.

— 8-mio kl. Gimnazjum Human. Koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrobramska 27, przyjmują zapisy do klas 1—7 Egzamin wstępne rozpoczyna się 2 września o godzinie 9-ej. Kancelaria czynna codziennie w godzinach od 9 do 13. Opłata za zdanie 25 zł. Miejsce. Niezależnie od tego w pewnych okresach przeprowadzane będą inspekcje sanitarne w sklepach spożywczych, mleczarniach i t. p. (c)

Prace przygotowawcze w sądach w związku z nowym kodeksem karnym.

W Sądzie Okręgowym, Apelacyjnym i Sądach Grodzkich w szybkim tempie prowadzone są prace przygotowawcze do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, wchodzącego w życie z dniem 1 września r. b. W związku z tymi przygotowawczymi w Sądach Grodzkich przetrwano sesje karne na kilka dni. W związku z wejściem nowej ustawy karnej proces Wulfina został przesunięty na m. przyszedł. (c)

W styczniu ukażą się nowe monety 2 zł.

Jak już donosiliśmy są wycofywane monety dwuzłotowe, nie odpowiadają one bowiem proporcjonalnie swoim formalnym monetom pięciozłotowym i nowym monetom dziesięciozłotowym. Wobec tego postanowiono wypuścić nowy format, mniejszy, zbliżony do obecnych 50 groszy. Nowe monety ukażą się w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku. (c)

W sprawie klinkieru.

Wyjaśnienie Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna.

Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna nadesłała nam następujące wyjaśnienie:

1) W warunkach dostawy klinkieru przez Państwową Wytwórnię w Izby nie określono ściśle terminu dostawy. Ze względu o tabor miejskich samochodów może być dostarczony w więcej niż 3-4 tygodnie, zastrzeżono iż dostawa dzienna nie może przekazywać powyższej ilości wagonów. W rękach Państwowa Wytwórnia z nadwyżką wykonywała.

2) Pierwsze transporty klinkieru jakie nadeszły do Wilna odpowiadają w zupełności ci klinkierowi dostarczonemu jako wzór przy omawianiu warunków dostawy. Ponieważ dalsze transporty wykazywały większe uchyłki z kodzenia zewnętrzne poszczególnych sztuk klinkieru, a nawet pewne deformacje, Magistrat zwrócił się do Dyrektora Klinkierni z odpowiednim przedstawieniem sprawy. Państwowa Klinkiernia w Izby wydelegowała do Wilna inż. Paulewicza dla zbadania sprawy na miejscu, który stwierdził że rzeczywiście w poszczególnych przypadkach klinkier nie był należycie sortowany wskutek czego Państwowa Klinkiernia gotowa jest każdą sztukę niedającą się do bruku wymienić.

Zmagazynowany na ulicy Zamkowej i Wielkiej klinkier będzie przed układaniem jeszcze raz przesortowany wskutek czego nie może być mowy do użycia do nawierzchni nieodpowiedniemu materiałowi.

Magistrat miasta Wilna.

Dwie jacejki.

Na wakancjach Sadu Apelacyjnego w Wilnie dnia 24 b. m. znalazła się sprawa 12 młodych dziewcząt, które wzięły udział w konkursie, oscarzonym o udział w spisku pod nazwą „Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Białostawy”. Podajemy ich nazwiska: 1) Korkiewicz Jan, 2) Kapla Artur, 3) Litwin Maksym, 4) Stomma Włodzimierz, 5) Razu wicz Michał, 6) Hładki Filip, 7) Grys Michał, 8) Sawko Julian, 9) Kłok Anatol, 10) Łogosz Bazyli, 11) Stomma Ignacy, 12) Boruta Taras. Wiek oskarżonych waha się od 12 do 21 lat. W r. 1931, tworzyli oni dwie jacejki: we wsi Acukiewicz w i na terenie gimnazjum białostawskiego w Nowogrodzie. „Wyspa” nastąpiła 5 października ub. roku. Przemykający wzdłuż toru Korkiewicz i Kłok zostali zatrzymani przez policjanta. W komisariacie podano im rewizję, a w pakunku przez nich niesionym znaleziono 2400 ułotek. Dalsze dochodzenie doprowadziło na ślad składu bihuły koło wsi Bracianki. Znaleziono tam 2800 ułotek, ułotek i egzemplarzy czasopisma „Młody Bojownik”. Ustalono również cały szereg faktów rzucania podburzających ułotek, zawieszania transparentów i sztandarów. Treść ułotek była podburzająca: zwalano na nieszczęsne urzędnicy państwowe, nieplacenia podatków, uchylania się od służby wojskowej. Oskarżeni częściowo przyznali się do winy. Najwięcej danych dostarczyli zeznania Kłoka i Łogosza. Uprzednim wyrokiem Sadu Okręgowego 12 niepełnoletnich komunistów zostało ukaranych surowo: 5 do 6 lat ciężkiego więzienia. Na wczorajszym rozprawie, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, ich przyznanie się do winy — Sad Apelacyjny karę wyznaczoną przez sąd okręgowy zmniejszył: Arturjusza Kłoka skazał na 4 lata, pozostałych na 1 i pół roku do 3 lat ciężkiego więzienia z zamianami na dom poprawcy, a Włodzimierza Stommę uniewinnił, 3 oskarżonych, w tej liczbie ułotki winionego bronił aplikant adwokacki Oron szajn. Kolegium sądcze: sędziowie Jundziłł, Borek i Eydrygiewicz.

Wypadki i kradzieże w Wilnie.

UCIECZKA ŻONY.

Mieszkaniec miasta Wilna Julian Sambrak zamieszkały przy ulicy Tyzenhauzowskiej Nr 64 zameldował policję o ucieczce swojej żony, która miała mu rzekomo skraść w dodatku 300 zł. Zeznanie jego zaprotokółowano, zaś za zbiegłą żoną wszczęto poszukiwania. (c)

NIESUMIENNY KONDUKTOR.

Jak się dowiadujemy wszczęto zostało do chodzenie przeciwko Józefowi Markunowi pelniącemu obowiązki konduktora autobusu wozu na linii zamiejskiej Wilno—Radun. Markun podejrzany jest o sprzedawanie używanych biletów na czem został przegrany podczas postoju autobusu na placu przy ul. Orzeszkowej. Skutkiem tych machinacji poniosła straty z jednej strony Helena Lipińska właścicielka autobusu z drugiej zaś strony magistrat pobierający jak wiadomo od każdego biletu pewną opłatę z tytułu tytułu. Wyniki dochodzenia są narazie nieznane. (c)

OBLAWA NA RYNKACH.

Policja śledcza przeprowadziła w dniu wczorajszym obławę na rynkach wileńskich. W wyniku tej obławy zatrzymano kilkunastu złodziei oraz oszustów rynkowych. (c)

„CZULY” MAŻ.

W dniu 25 bm. Andrzejewski Edward (Jasna 51) w czasie sprzeczki ze swą żoną Jadwigą uderzył ją cegłą w głowę wskutek czego wymieniona doznała pęknięcia czaszki. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Andrzejewską do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Andrzejewski został zatrzymany. (c)

NAGLY ZGON.

W dniu 25 bm. Nawrocki Wiktorja, lat 47 (Krakowska 19) nagłe zmarła. Przyczyną śmierci — gruźlica płuc. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich. (c)

KRADZIEŻE.

W dniu 25 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do mieszkania Kaca Mojżesza (Słowackiego 17), skradli palto męskie oraz lornetkę łącznej wartości 300 zł. (c)

W dniu 25 bm. Chomiczew Jęwsiej (Tyzenhauzowska 6) i Lewicka Paulina (Złoty Róg 33) skradli z niezamkniętego mieszkania Nowogrodzkiego Hirsza (Mickiewicza 22) gotówkę oraz garderobę męską łącznej wartości 205 zł. Sprawców kradzieży zatrzymano. Skradzionej gotówki oraz garderoby nie odnaleziono. (c)

W dniu 25 bm. Kotkis Lejba (zaul. Krajeński 4) skradł na szkole firmy Trapezyński (Pivna 7) balon miedziany do woty 30 szowej wartości 78 zł. Kotkisa ze skradzionym balonem zatrzymano. (c)

— Lustracje sanitarne na rynkach wileńskich. W dniu wczorajszym na wileńskich rynkach komisje lustracyjno-sanitarne dokonały lotnych lustracji inspekcyjno-sanitarnych. Zbadano na 6 rynkach przeszło 120 próbek artykułów spożywczych i nabiału. Lustratorzy stwierdzili, iż w kilku wypadkach ujawniono fałszowane mleko, śmietanę i masło. Włosian fałszery pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ponadto lustratorzy sanitarni złusowali straganę, wozy i kosze sprzedawców. Stwierdzono, iż nie wszyscy wieszniacy i kupcy przestrzegają czystości i w wielu wypadkach stwierdzono brudne i zaśmiecone wozy z artykułami spożywczymi i kosze z owocami. Spisano kilkanaście protokołów. (c)

SPRAWY SZKOLNE.

— 8-mio kl. Gimnazjum Human. Koedukacyjne im. J. I. Kraszewskiego w Wilnie, ul. Ostrobramska 27, przyjmują zapisy do klas 1—7 Egzamin wstępne rozpoczyna się 2 września o godzinie 9-ej. Kancelaria czynna codziennie w godzinach od 9 do 13. Opłata za zdanie 25 zł. Miejsce. Niezależnie od tego w pewnych okresach przeprowadzane będą inspekcje sanitarne w sklepach spożywczych, mleczarniach i t. p. (c)

Prace przygotowawcze w sądach w związku z nowym kodeksem karnym.

W Sądzie Okręgowym, Apelacyjnym i Sądach Grodzkich w szybkim tempie prowadzone są prace przygotowawcze do wprowadzenia nowego kodeksu karnego, wchodzącego w życie z dniem 1 września r. b. W związku z tymi przygotowawczymi w Sądach Grodzkich przetrwano sesje karne na kilka dni. W związku z wejściem nowej ustawy karnej proces Wulfina został przesunięty na m. przyszedł. (c)

W styczniu ukażą się nowe monety 2 zł.

Jak już donosiliśmy są wycofywane monety dwuzłotowe, nie odpowiadają one bowiem proporcjonalnie swoim formalnym monetom pięciozłotowym i nowym monetom dziesięciozłotowym. Wobec tego postanowiono wypuścić nowy format, mniejszy, zbliżony do obecnych 50 groszy. Nowe monety ukażą się w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku. (c)

Wypadki i kradzieże w Wilnie.

UCIECZKA ŻONY.

Mieszkaniec miasta Wilna Julian Sambrak zamieszkały przy ulicy Tyzenhauzowskiej Nr 64 zameldował policję o ucieczce swojej żony, która miała mu rzekomo skraść w dodatku 300 zł. Zeznanie jego zaprotokółowano, zaś za zbiegłą żoną wszczęto poszukiwania. (c)

NIESUMIENNY KONDUKTOR.

Jak się dowiadujemy wszczęto zostało do chodzenie przeciwko Józefowi Markunowi pelniącemu obowiązki konduktora autobusu wozu na linii zamiejskiej Wilno—Radun. Markun podejrzany jest o sprzedawanie używanych biletów na czem został przegrany podczas postoju autobusu na placu przy ul. Orzeszkowej. Skutkiem tych machinacji poniosła straty z jednej strony Helena Lipińska właścicielka autobusu z drugiej zaś strony magistrat pobierający jak wiadomo od każdego biletu pewną opłatę z tytułu tytułu. Wyniki dochodzenia są narazie nieznane. (c)

OBLAWA NA RYNKACH.

Policja śledcza przeprowadziła w dniu wczorajszym obławę na rynkach wileńskich. W wyniku tej obławy zatrzymano kilkunastu złodziei oraz oszustów rynkowych. (c)

„CZULY” MAŻ.

W dniu 25 bm. Andrzejewski Edward (Jasna 51) w czasie sprzeczki ze swą żoną Jadwigą uderzył ją cegłą w głowę wskutek czego wymieniona doznała pęknięcia czaszki. Lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy odwiózł Andrzejewską do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim. Andrzejewski został zatrzymany. (c)

NAGLY ZGON.

W dniu 25 bm. Nawrocki Wiktorja, lat 47 (Krakowska 19) nagłe zmarła. Przyczyną śmierci — gruźlica płuc. Zwłoki zabezpieczono do decyzji władz prokuratorskich. (c)

KRADZIEŻE.

W dniu 25 bm. nieznanymi sprawcy za pomocą wyważenia drzwi dostali się do mieszkania Kaca Mojżesza (Słowackiego 17), skradli palto męskie oraz lornetkę łącznej wartości 300 zł. (c)

W dniu 25 bm. Chomiczew Jęwsiej (Tyzenhauzowska 6) i Lewicka Paulina (Złoty Róg 33) skradli z niezamkniętego mieszkania Nowogrodzkiego Hirsza (Mickiewicza 22) gotówkę oraz garderobę męską łącznej wartości 205 zł. Sprawców kradzieży zatrzymano. Skradzionej gotówki oraz garderoby nie odnaleziono. (c)

W dniu 25 bm. Kotkis Lejba (zaul. Krajeński 4) skradł na szkole firmy Trapezyński (Pivna 7) balon miedziany do woty 30 szowej wartości 78 zł. Kotkisa ze skradzionym balonem zatrzymano. (c)

— Lustracje sanitarne na rynkach wileńskich. W dniu wczorajszym na wileńskich rynkach komisje lustracyjno-sanitarne dokonały lotnych lustracji inspekcyjno-sanitarnych. Zbadano na 6 rynkach przeszło 120 próbek artykułów spożywczych i nabiału. Lustratorzy stwierdzili, iż w kilku wypadkach ujawniono fałszowane mleko, śmietanę i masło. Włosian fałszery pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ponadto lustratorzy sanitarni złusowali straganę, wozy i kosze sprzedawców. Stwierdzono, iż nie wszyscy wieszniacy i kupcy przestrzegają czystości i w wielu wypadkach stwierdzono brudne i zaśmiecone wozy z artykułami spożywczymi i kosze z owocami. Spisano kilkanaście protokołów. (c)</